



GŁOS PABIANIC



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) SOBOTA 15 STYCZNIA 1949 ROKU Nr. 14 (1315)

Polsko - brytyjska umowa handlowa została podpisana w dniu wczorajszym w Warszawie

Wysokość obrotów między obu krajami wyniesie 150 miln. funtów szterlingów po każdej stronie

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 b.m. została podpisana w Warszawie 5-letnia umowa handlowa polsko-brytyjska.

Z ramienia Rządu Polskiego umowę podpisał minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, w imieniu Zjednoczonego Królestwa ambasador Wielkiej Brytanii sir Donald Gainer. Przy podpisaniu umowy obecni byli: Minister Skarbu Konstanty Dąbrowski, sekretarz generalny M. S. Z. ambasador Wierbłowski oraz członkowie delegacji brytyjskiej, z panem R. F. W. Stacy.

Wartość obrotów przewidzianych w umowie pomiędzy obiema stronami oszacowana jest na sumę 150.000.000 funtów po każdej stronie.

Umowa powyższa stanowi dalszą rozbudowę porozumień handlowych zawartych w latach 1947-1948.

Umowa przewiduje poważny eksport ze strony polskiej, zwłaszcza w zakresie artykułów rolniczo-spożywczo-hodowlanych, przy czym poza produktami dotychczas eksportowanymi umowa ta stwarza dodatkowe możliwości zbytu dla drugorzędnych artykułów spożywczych i rolniczych.

Ponadto przewiduje się eksport do Wielkiej Brytanii tarcicy iglastej, mebli i wyrobów z drzewa oraz wyrobów przemysłu mineralnego, metalowego, włókienniczego i chemicznego.

3 tysiące górników

na stanowiskach kierowniczych

Przemysł węglowy wysunął dotychczas 2.953 robotników na stanowiska kierownicze.

Z tej liczby 25. wyznaczonych zostało na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów zjednoczeń przemysłu węglowego i kopalni.

735 robotników wysunęto na stanowiska średniego i wyższego dozoru technicznego, kierowników wydziałów, sztygarów, nadsztygarów itp.

96 dni przed terminem wykonano zobowiązanie w porcie gdańskim

WARSZAWA (PAP). — Państwowe przedsiębiorstwo robot inżynieryjno-morskich złożyło Ministrowi Żegludgi telegraficzny meldunek o przedterminowym wykonaniu odbudowy falochronu wschodniego, oraz przebudowy nabrzeża rudowego portu gdańskiego.

Wymieniony odcinek portu oddany został do eksploatacji na 96 dni przed terminem.

Przyspieszenie wykonania powyższych prac stanowi wypełnienie zobowiązań, podjętych przez pracowników przedsiębiorstwa, dla uczczenia Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

czego i chemicznego.

Po stronie importu do Polski umowa przewiduje dostawę surowców, jak: wełny, szalu, manilli, ropy naftowej, kauczuku, cyny, niklu, półfabrykatów miedzi, ferro-stopów, barwników, opion i dętek.

Ponadto umowa przewiduje dostawę dóbr inwestycyjnych na łączną sumę 20 milionów funtów.

Umowa zawiera gwarancję udzielania przez rząd brytyjski zezwoleń eksportowych na towary (surowce, dobra inwestycyjne itd.), objęte listą eksportu brytyjskiego do Polski (o ile będą one wymagane przez ustawodawstwo brytyjskie).

Ponadto układ przewiduje powiększenie na rzecz Polski kredytu na zakup wełny do wysokości 2.500 tysięcy funtów.

Niezależnie od tego, do

tychczasowy kredyt na zakup urządzeń inwestycyjnych został zamieniony na kredyt odnawialny z możliwością wykorzystania go do roku 1955 w granicach planu 6-ciu milionów funtów.

Jednocześnie w tym samym dniu został podpisany przez ministra Skarbu K. Dąbrowskiego układ odmrożeńiowy, mający na celu umożliwienie zrealizowania zamrożonych należności polskich obywateli na terenie Zjednoczonego Królestwa.

W ramach układu zawarte zostało wstępne porozumienie co do spłaty wierzytelności brytyjskich z tytułu nacjonalizacji przedsiębiorstw w Polsce.

Dalsze rozmowy na ten temat przewiduje się w terminie późniejszym.

Podziękowanie generalissimusa Stalina za życzenia urodzinowe

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na przesłane Generalissimowi Stalinowi życzenia z okazji 69-tej rocznicy urodzin, rząd główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otrzymał od ambasadora Z. S. R. R. Wiktora Lebie

diuwa pismo następującej treści:

Z polecenia J. W. Stalina mam zaszczyt wyrazić podziękowanie za gratulację i życzenia, przesłane z okazji 69-tej rocznicy urodzin.

Izrael i Egipt podjęli rokowania w sprawie zawieszenia broni

Londyn, (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, w piątek podjęte zostały znów rokowania między przedstawicielami Izraela i Egiptu w sprawie pokojowego uregulowania załagru na obszarze Negewu.

Do delegatów przemówił mediator ONZ Bunche, stwierdzając, że celem rokowań jest doprowadzenie do zawieszenia broni w myśl rezolucji

ONZ z dnia 16 listopada ubiegłego roku.

Ma to umożliwić ostateczne przywrócenie pokoju.

Ze strony Egiptu bierze udział w rokowaniach 4 delegatów z płk. SEIFEMEL DINE na czele, a 5-cioosobową delegacją żydowską kieruje dr WALTER EYTAN, dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela.

Delegacji Izraela i Egiptu uzgodnił następujący porządek dzienny rozmów:

1) Gwarancje niepodległości i ofensyw wojskowych i za pewnienie wzajemnego bezpieczeństwa.

2) Wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 4 listopada i 16 listopada ub. roku w sprawie rozejmu i zawieszenia broni.

3) Zredagowanie projektu układu o zawieszeniu broni.

4) Parafowanie układu.

Sukces przemysłu gumowego

Fabryki podległe Ogólnopolskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego wykonały roczny plan produkcji na rok 1948 w 134 proc.

Wśród fabryk tych najlepsze wyniki osiągnęły: „Stomil”, „Pepege” i „Gentleman”.

Z początkiem bieżącego roku na miejsce Zjednoczenia zostały utworzone Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, jako przedsiębiorstwo wydzielone z siedzibą w Łodzi.

Nowemu przedsiębiorstwu podlega 12 wytwórni gumowych w całym kraju.

Nowe zwycięstwo partyzantów Markosa

Panika wśród monarcho-faszystów w środkowej Macedonii

BUKARESZT (PAP). — W związku ze śmiałym atakiem partyzantów Markosa na miasto Nausa, radio ateńskie donosi, że pod naciskiem oddziałów demokratycznych wojska ateńskie wycofały się do południowej dzielnicy miasta.

Zacięte walki toczą się o zdobycie kilku szczytów górskich wznoszących się nad miastem.

Agencja United Press donosi, iż na krótko przed szturmem partyzanci wysadzili w powietrze wszystkie mosty łączące miasto z okolicą, tak, że Nausa była całkowicie odcięta od reszty kraju.

Sily zbrojne partyzantów w Nausie liczą 2 bataliony uzbrojone w miotacze min i moździerze.

Komunikat III Korpusu armii demokratycznej stwierdza, że żołnierze Markosa dotarli do centrum miasta i przypuścili szturm do komendy żandarmerii oraz wielu innych budynków, obsadzonych przez wojska monarchistyczne.

Śmiały napad partyzantów Markosa na Nause wywołał panikę wśród władz monarchistycznych w środkowej Macedonii.

Anglia szkoli jeńców niemieckich do walki z armią Izraela

Generalowie SS - zbrodniarze wojenni w armii Iraku, Libanu i Syrii

NOWY JORK (PAP). — Stowarzyszenie „Nation Associates” przesłało na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, Prezydenta Truman, oraz członków Rady Bezpieczeństwa oryginalny dokument, z którego wynika, że oficerowie brytyjscy i egipscy szkolą jeńców niemieckich do walki z armią Izraela.

W tym celu utworzono już 2 brygady niemieckie, które stanowią część armii egipskiej.

Żołnierze niemieccy otrzymali zaliczki w wysokości 190 funtów.

Poyskano również współpracowników byłych generałów hitlerowskich, jako doradców wojskowych armii arabskiej. Generalowie ci zostali przetransportowani na samolotach z

Hamburga do Bejrutu i Kairu.

Opublikowany dokument zawiera również nazwiska niektórych generałów niemieckich, którzy obecnie znajdują się na Bliskim Wschodzie:

1) W sztabie armii Iraku znajduje się SS-Gruppenführer Dirlwanger, który podczas wojny dowodził dywizjami SS, walczącymi z partyzantami w Polsce i w Związku

ku Radzieckim. Nazwisko jego figuruje na wielu listach zbrodniarzy wojennych.

2) Do sztabu armii syryjskiej przydzielony został SS-Obergruppenführer Wolff, który podczas wojny stał na czele dywizji pancernych na froncie zachodnim.

3) Doradca armii Libanu jest SS-Gruppenführer Katzman, który podczas wojny był jednym z dowódców

Belgia wstrzymuje dostawę gazu dla Francji

PARYŻ (PAP). — Belgia postanowiła wstrzymać dostawę gazu dla Francji. Decyzją rządu belgijskiego pozostaje w związku z niepowodzeniem ro

związków handlowych między obu krajami.

Jak wiadomo, Francja przetrwała dostawę koks dla Belgii.

Marshallowcy między sobą...

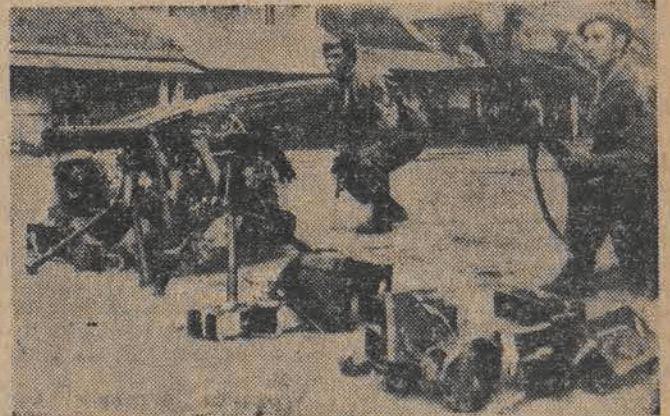
Belgia wstrzymuje dostawę gazu dla Francji

PARYŻ (PAP). — Belgia postanowiła wstrzymać dostawę gazu dla Francji. Decyzją rządu belgijskiego pozostaje w związku z niepowodzeniem ro

związków handlowych między obu krajami.

Jak wiadomo, Francja przetrwała dostawę koks dla Belgii.

Indonezja walczy



Walki partyzantów indonezyjskich z imperialistyczną armią holenderską objęły znaczne tereny Jawy. Na zdjęciu fragment walk ulicznych w Jagjarkarta (Jawa).

Przemówienie Prezydenta R. P.

podczas otwarcia bibliotek gminnych

Komitet Wojewódzki Fundacji Bibliotek Gminnych za wiadomiamy wszystkie powiatowe i gminne komitety, że podczas uroczystego otwarcia bibliotek gminnych, w dniu 16 stycznia br., przemawiać będzie o godz. 12

min. 15 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut.

Przemówienie Prezydenta R. P. należy włączyć do programów lokalnych uroczystości powiatowych i gminnych.

Reorganizacja skupu mięsa usprawni zaopatrzenie

WARSZAWA (PAP). W czasie od 13 do 18 stycznia odbywają się w całym kraju wojewódzkie konferencje gospodarcze, poświęcone nowej organizacji skupu.

Pierwsza z konferencji wojewódzkich odbyła się w Warszawie w dniu 13 bm.

W czasie tej konferencji omówiono obszernie wytyczne nowej organizacji skupu. Organizacja obrotu żywcem jest obecnie główną troską czynników politycznych i gospodarczych, czego dowodem są wystąpienia Ministra Przemysłu i Handlu —

Hilarego Minca na Kongresie PZPR i na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego.

Główne wytyczne tej akcji zostały już ustalone.

Są nimi: zbliżenie aparatu skupu do producenta i uproszczenie zasad klasyfikacji zwierząt rzeźnych, ustalenie stałych, opłacalnych cen dla rolników, prowadzenie racjonalnej polityki hodowlanej oraz przeprowadzenie szerokiej akcji kontraktowej.

Nowa organizacja skupu zwierząt rzeźnych usprawni zaopatrzenie świata pracy w mięso i tłuszcz.

Plan remontu domów robotniczych na ukończeniu

Dotacje Rady Państwa na polepszenie warunków komunalnych świata pracy wykorzystane w pełni przez Zarząd m. Łodzi

Wczoraj odbyła się w Prezydium Zarządu Miejskiego konferencja Komisji Nadzwyczajnej dla racjonalnego i oszczędnego zużycia dotacji z Samorządowego Funduszu Wzrostu Wzrostu, przy znanego Łodzi przez Radę Państwa. Zainteresowane w tym instytucje miejskie zdały sprawozdanie z dotychczasowej swojej działalności w tym zakresie.

Zarząd Nieruchomości nie tylko wykorzystał przyznane dotacje, ale przekroczył je o kwotę ok. 15 milionów zł. Ogółem przeprowadzono w okresie od 11 listopada 1948 do 14 stycznia 1949 następujące inwestycje. Wykonano 608 remontów ogólnych na sumę zł. 62.387.500 — remontów dachów 594 — na sumę zł. 55.370.527, remontów studzien 101 — na sumę zł. 3.598.169, remontów ustępów 67 — na sumę zł. 8.264.285, instalacji elektrycznych w ubikacjach ogólnych i klatkach schodowych 105 — na sumę zł. 1.778.455, przyłączeń wodociągowych 17 — na sumę 1.615.506, przyłączeń kanalizacyjnych 3 — na sumę zł. 61.820 i na zakup puszek do śmieci w Zakładzie Oczyszczania Miasta wydatkowano zł. 11.226.800. Zakład Oczyszczania Miasta

sta w pełni wykorzystał przyznane dotacje w wysokości zł. 50 milionów. Częściowo zakupiono samochody i sprzęt różnego rodzaju. 22 miliony zł. zarezerwowano na zakup trzech wozów bezpyłowych (śmieciarek) we Francji. Mają być one dostarczone ZOM-owi jeszcze w tym miesiącu.

Przedsiębiorstwo Miejskie Kanalizacji i Wodociągów wydało kwotę 5.866.459 zł. na zakup cystern i ciągników z demobilu. Ponad 3 miliony zł. wydatkowano na budowę sieci wodociągowej przy ul. Ar-

mii Czerwonej, oraz z przeznaczonego 1-go miliona zł. na zapoczątkowanie robót wstępnych, związanych z doprowadzeniem wody z Niebieskich Źródeł p. Tomaszowem — ok. zł. 100 tysięcy.

Wydział Zdrowia nadal prowadzi prace remontowe w zakładzie kąpielowym przy ul. Żeromskiego. W tej chwili dokonywane są remonty wewnętrzne.

Starostwo Północne z otrzymanej kwoty 70 milionów zł. przebrało już zapowiedziane prace, mianowicie ukończono budowę domów mieszkalnych przy ul. Zawiszy i zabezpieczono domy na terenie b. ghetta.

Sądząc z dotychczasowych sprawozdań, przyznane kwoty wiele przyczyniły się do podniesienia warunków bytowania w naszym mieście. (Es.)

Handel państwowy obficie zaopatrzone

Wielkie ilości artykułów spożywczych dla świata pracy znajdują się już w spółdzielniach i sklepach PCH i PDT

WARSZAWA, (PAP) Dwudniowy zjazd przedstawicieli wszystkich wojewódzkich delegatur Państwowej Centrali Handlowej, który obradował we Wrocławiu pozwolił zorientować się w stanie przygotowań państwowego aparatu handlowego do zwiększonej konsumpcji artykułów spożywczych, oczekiwanej po 15 bm.

Począwszy bowiem od połowy miesiąca świat pracy będzie dysponował zwiększonym dopływem gotówki, dzięki otrzymanym podwyżkom, co pociągnie za sobą wzrost popytu na szeroki artykułów, głównie spożywczych.

Wszystkie centralne biura sprzedaży wyrobów państwowych przemysłu spożywczego, gotowe są zwiększyć dostawy o 30 proc., na tym więc odcinku hurtownie nie będą miały żadnych trudności i z łatwością pokryją każde zapotrzebowanie.

Na styczeń przemysł państwowy jest w stanie dostarczyć do datkowo 200 tys. kg. margaryny ponad zaplanowaną wysokość zbytu.

W ciągu całego pierwszego kwartału rynek krajowy otrzymuje

ma 4 tysiące ton margaryny. Również znacznie powiększone, w stosunku do zeszłorocznych, będą dostawy oleju jadalnego.

Zaplanowana na pierwszy kwartał ilość 1.200 ton drożdży może być, jak zapewnił przedstawiciel biura sprzedaży — w dowolnych granicach zwiększona.

Państwowy aparat handlu hurtowego zaopatrzony jest w znaczne ilości cukru.

Niezależnie od wprowadzonej od 1 stycznia obniżki cen detalicznych cukru o 5 zł, poszczególne wojewódzkie komisje usprawnienia zaopatrzenia ustalają obowiązującą cenę nawet na jeszcze niższym poziomie.

Tak np. w Łodzi — sklepy PCH i spółdzielcze sprzedają cukier po 172 zł za 1 kg. W najbliższym czasie zniesione będą ograniczenia, obowiązujące dotąd w sprzedaży maki pszennej 50 proc.

W tych dniach spodziewane jest przybycie zapowiadanego już transportu 500 ton ryżu bułgarskiego, który będzie rozpraszony przez PCH i „Społem”.

Mydło do prania — „Prolekt” — produkcyjny państwowy, prze-

stawiane jest w detalu po obniżonej cenie 370 zł za 1 kg.

Aparat handlowy zaopatrzony jest zupełnie wystarczająco w proszek do prania i może pokryć nawet znacznie zwiększone zapotrzebowanie.

W okresie oczekiwanego wzrostu popytu na artykuły deficytowe, jak: ocat, mydło i ewentualnie zapalki — hurtownie PCH stosować będą kolejność do staw, zaopatrując przede wszystkim rosnącą sieć sklepów własnych (już ok. 500 w całym kraju), następnie Powszechne Domy Towarowe, dalej placówki wyżywienia zbiorowego i wreszcie, sklepy spółdzielcze i wreszcie sklepy prywatne.

Sabotażysta kolejowy

skazany na 12 lat więzienia

W dniu 14 bm. ogłoszono wyrok w procesie sabotażysty kolejowego, Wojciecha Liebthala.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na karę 12 lat więzienia.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że czynny Liebthala zakwalifikowały go do kategorii przestępców działających na szkodę Polski Ludowej.

Oskarżony nie zaważył się w imię własnych interesów zaniedbać remontów tendrów parowozowych, narażając w konsekwencji Skarb Państwa na poważne straty.

Radzieckie traktory dla polskiego rolnictwa

W ostatnich dniach Związek Radziecki dostarczył rolnictwu polskiemu 19 traktorów typu gasienicowego.

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze transporty traktorów ze Związku Radzieckiego.

„I. G. Farbenindustrie” pod czułą opieką USA

Kapitał amerykański liczy na kolosalne zyski z fabryki zbrodni

NOWY JORK (PAP). — Odbyło się tu zebranie przedstawicieli przemysłu chemicznego, na którym dr Emil Otto

Prezydent USA

każe sobie więcej płacić WASHINGTON (PAP). — Senat zatwierdził projekt w sprawie zwiększenia uposażeń prezydenta i wiceprezydenta USA.

Nastąpi również podwyżka uposażeń innych członków rządu.

wyłosił odczyt na temat niemieckich zakładów I. G. Farbenindustrie.

Dr Otto odwiedził niedawno Niemcy z ramienia związku producentów przemysłu chemicznego.

Wypowiedział się on przeciwko wszelkim ograniczeniom wobec zakładów I. G. Farbenindustrie.

Dr Otto podkreślił konieczność zwrotu Niemcom prawa do patentów, oświadczając,

że brak ochrony patentów niemieckich zniechęca przemysłowców niemieckich.

Mówca zakomunikował, że przy pomocy kapitału amerykańskiego I. G. Farbenindustrie będą w stanie w ciągu najbliższych 2 lat osiągnąć poziom produkcji przedwojennej.

W końcu dr Otto zaznaczył, że nie należy dopuścić do demontażu niemieckich zakładów przemysłu chemicznego.

na marginesie

Nieuniknione sprzeczności

Rządy kapitalistyczne wszystkich państw, zawierające między sobą sojusze i układy dążą zawsze do podporządkowania słabszego partnera silniejszemu, do narzucania mu swej woli. Wynika to z ich trendencji imperialistycznej, z chęci wyzyskania nie tylko ludzi pracy własnego kraju, ale i słabszych narodów.

Dłatego zobowiązania, sojusze i układy, zawierane między państwami kapitalistycznymi, są niestabilne, pełne sprzeczności. Te sprzeczności maskowane nazwami kłamstwem dyplomatycznym, czy przyjaznym gestem, w pewnych okolicznościach ujawniają się, wzburzają — trawiają ich organizmy wszelkiego rodzaju konfliktami.

Imperialści amerykańscy po narzuceniu państwu kapitalistycznym w Europie „planu Marshalla” przy pomocy aparatu propagandowego pragną utrwalic w świecie przeświadczenie, że plan ten łączy partnerów nierozdzielnie, że plan ten jest nieodzownym warunkiem utrzymania w naszym świecie — nie wyłącza — od faktu przekreślenia elementarnych zasad niepodległości.

Fakty mówią jednak o czymś wręcz przeciwnym. Oto kilka z nich: w Brukseli w związku z zastraszającą się sytuacją w organizacji t. zw. Europejskiej Współpracy Ekonomicznej utworzono komitet, którego celem jest zaszereżenie rewizji metod działalności tej organizacji.

„Dziennik” rzymski „Repubblica” donosi, że administrator „planu Marshalla” Hoffman wniosł do Departamentu Stanu oskarżenie skierowane pod adresem rządu francuskiego o bezprawne przywłaszczenie surowców, wielu artykułów przemysłowych i żywności przeznaczonych w ramach „planu Marshalla” dla francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Rokowania handlowe, które trwały w Londynie między przedstawicielami Belgii i Wielkiej Brytanii w rezultacie zostały przerwane z powodu wygórowanych żądań Anglii.

W Szwajcarii ogłoszone zostało sprawozdanie o sytuacji gospodarczej, które jest jaskrawym świadectwem, jakie „korzyści” przyniosł temu krajowi import w ramach „planu Marshalla”. Sprawozdanie to stwierdza, że w końcu 1948 r. nastąpiła w Szwajcarii ogólna depresja gospodarcza spowodowana importem amerykańskim.

Tak wyjadając „wiesz” łączące państwa kapitalistyczne, taka jest wartość sojuszu między kapitalistami.

Zjazd działaczy spółdzielczych

spółdzielni mleczarsko-jajczarskich z terenu województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się przy udziale kilkuset uczestników zjazd członków Zarządów i kierowników Spółdzielni mleczarsko-jajczarskich woj. łódzkiego. Obradom przewodniczył prez. K. Wyszomirski. Porządek dzienny

obrad wypełniły referaty poświęcone omówieniu realizacji planu gospodarczego na rok 1949. Dyr. Oddziału CSMY w Łodzi Hajkowski omówił dotychczasowe osiągnięcia Spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej oraz wytyczne planu na rok bieżący.

Dyr. Bieńkowski przedstawił plan rozbudowy sieci spółdzielczości w okręgu łódzkim. Ob. Starczewski, omówił możliwości wytwórcze okręgu w dziale produkcji jaj, mleka i drobiu. Prezes Zarządu CSMJ pos. Karłowicz, zapoznał zebranych z zagadnieniami: rozbudowy dołowego aparatu spółdzielczego, podniesienia hodowli, usprawnienia akup planem inwestycyjnym spółdzielczości mleczarskiej oraz wytycznymi zmierzającymi do realizacji przebudowy gospodarczej wsi. Nad wygłoszonymi referatami wywijała się ożywiona dyskusja w której przedstawiciele terenowych spółdzielni poruszyli cały szereg istotnych na tym odcinku braków i niedomagań.

SPROSTOWANIE

Do artykułu tow. mgr. Adama Zebrowskiego — pt. „O utrwaleniu czynu kongresowego”, zamieszczonego w numerze wczorajszym „Głosu” — wkłada się pomyłka.

W drugiej spalcie pierwszy akapit winien mieć następujące brzmienie:

„Wszystkie te momenty wpłynęły na podniesienie wydajności pracy, która w tkalniach bawełnianych np. wzrosła z 4,14 metra na ROBOTNIKO-GODZINĘ we wrześniu — na 4,24 metra w listopadzie (a nie na KROSNO-GODZINĘ, jak mylnie wydrukowano).

W. Ażiewicz

Daleko od Moskwy

— Podobno on niedawno tu przyjeżdżał? — zapytała Tania sennym głosem, zasypiając pod dźwięk gadaniny Serafimy.

— Owszem, przyjeżdżał... W połowie lata, w sierpniu. Mnie wstręt ogarnął, a Olga zatraciła się. Wyjaśniła mi, że przybył służbowo, z delegacją. Ale ja też nie jestem ślepa — widzę — człowiek jakoś tu na stałe się urządza. Ale potem znów coś pomiędzy nimi zaszło. Jakis skandal. Mnie przez cały dzień nie było w domu, a kiedy Olga przyszła, to zamknęła się w swoim pokoju, a Konstanci pakowała walizy. Nawet nie wyszła się z nim pożegnać. On zaś uchylił drzwi i powiedział do niej na progu: „Wygnaj mnie! Będziesz żałować”.

— A to zuch! — otrząsnęła się Tania od snu.

— Zuch zuchem, ale widzę, że znów cierpi. Nawet nie mogę zrozumieć, czy tęskni za nim, czy co... A w zeszłym miesiącu, dwudziestego, przysłał ostatni list. Ot tu sterczy w różowej kopercie. Przysłała wiadomość, jakby kto kamieniem w głowę uderzył — pisze: „Wyjeżdżam ochotniczo na front. Pragnę oddać krew za Ojczyznę”!

Tania była zdumiona. Podniosła się nawet. Tego nie spodziewała się w żadnym wypadku!

Może tylko myśli o czy?

— Nie, rzeczywiście jakoby wyjechał.

— Dziwne, bardzo dziwne! — Tania nieufnie spoglądała na różową kopertę, która wystawała z wyhaftowanej szaszki.

— Teraz pomyśl dalej. Poszedł na front — niech tam idzie. Może zmądrzeje. A ona znów jakoś... Długo czy sie...

Serafima wyszła do kuchni — sprawdziła coś i pośpiesznie znów powróciła. Znowu płynnie potoczyły się jej słowa.

— O czym ona myśli, o czym marzy? Czy nie znajdzie wreszcie kogoś przyzwoitego? Czy Rogów nie jest stosowny dla niej? Przystojny mężczyzna, silny, dobry, serdeczny. Kocha ją oddawna, jeszcze z czasów w Rubieżańsku. A jak kocha — niech ona zapragnie, a Aleksander Iwanowicz księżyc z nieba dla niej ściągnie. Kiedy był dyrektorem fabryki konserw, wciąż nam różne wędzone ryby przysyłał, już nie wiedziałam gdzie to kłaść wszystko, spiżarka moja pełna była. Skarżył się przede mną: „W Rubieżańsku nie pozwalałem sobie nawet patrzeć na nią, bo wiem, że miała męża. A potem, gdy stała się wolna ożylem po prostu. Nic jednak nie zmieniło się. Pyta mnie więc: „Dlaczego ja się dla niej nie nadaję?” A co mogę mu powiedzieć? Przecież to przyzwoity człowiek. I nawet mi się wydaje, że Oldze Aleksander Iwanowicz także się podoba. Jednakże zrozum, że Rogowa ona nie dopuszcza nawet do siebie. A on przez nią czasem jak wariat...”

Tania przypominała sobie o W. Rogowie dla Olgi. Ponieważ nie chciała się jej wstawiać, poprosiła Serafimę aby wyjęła z plecaka kopertę. Szukając gospośki nie przedstawiała trajkotać:

— Przypuśćmy, że ma pewne wątpliwości co do Rogowa. Drugi fakt. Mieszka tu u nas główny inżynier, samodzielny, morowy człowiek. Dobry, serdeczny, samotny. A dlaczego się jej nie podoba, co ona sobie myśli?

Tania wyobraziła sobie Beridze z Olgą, co jej się ogromnie nie spodobało i powiedziała z niezadowolaniem.

— Beridze nie jest odpowiedni dla Olgi.

— Nie odpowiedni? Dla kogoż więc jest odpowiedni?

— Dla nikogo. Ty tak nie ciskaj się od jednego do drugiego.

— A ty wciąż jesteś samotna Tanieczka? Wciąż czekasz na królewicza? — żywo zapytała Serafima.

— Zobaczymy.

— A żeńska jest mądrzejsza od was głupich, żyje bez niepotrzebnych tragedii i zawsze jest wesela.

— Zbiłaś się z tropu, ciotko — z niezadowolaniem powiedziała Tania. — Rozprawiasz, jak mądra kobieta, ale zbroczyłaś z tematu. Nie możesz się zdobyć na poważną rozmowę.

Serafima z dumą opowiadała Tani o swoim gospodarstwie: miała świnię, kury z kogutem, gęsi: beczkę zasolonych ogórków, beczkę kwaszonej kapusty, kilka worków ziemniaków w piwnicy. Tania musiała wstać i obejrzeć wszystkie te skarby.

Zajrzały także do pokoju, który zajmował Beridze. Ten niesympatyczny dla Tani pokój zmienił się zupełnie z pomocą kilku drobnych. W pokoju panował zaduch tytoniu i wody kolońskiej (dużo pali i pielęgnuje swoją brodę wciąż skrapia ją wodą kolońską, — wyjaśniła wszystkim wiedząca Serafima) leżało kilka czasopism technicznych z papierowymi wkładkami (przychodzi późno i czyta do świtu): otwarty tom Majakowskiego, kilka fajek, dubeltówka do polowania, a pod nią aparat fotograficzny na pasku. Prosił Olę, by pozwałała do zdjęcia — odmówiła, mnie fotografował, śmiał się, że ledwo się mieszczą na zdjęciu; wisiało zdjęcie sympatycznej siwej staruszki (matka jego, mieszka w Gruzji, w tym mieście gdzie urodził się Stalin: o matce wspomina z czułością, wciąż posyła jej pieniądze i listy): stały zrzęcznie wykonane makiety mostów, model jakiejś cylindrycznej budowli, masę zdjęć z tajgi i Adunu) opowiadał nam, jak cały kraj obszedł, na wielu budowach pracował, śmieje się mówi — będą budował, póki na naszej ziemi nie pozostanie białych miejsc, wtedy sobie zbuduje pomnik i położę się pod nim”.

Róża Luksemburg orzeł rewolucji



Róża Luksemburg

Róża Luksemburg to jedna z najwybitniejszych działaczek polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Urodziła się w Zamościu w roku 1870. Rozpoczęła ożywną działalność polityczną w okresie — gdy kapitalizm wchodził w fazę gnicia i upadku, w fazę imperializmu. Przejściu temu towarzyszyły nieznane dotychczas w dziejach zastrzeżenia się walk klasowych.

W polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym następuje rozłam na dwa obozy, na dwa nurty: rewolucyjny nurt marksistowski zmierzający do obalenia kapitalizmu oraz nurt reformistyczny, szowinistyczny prowadzący politykę ugody z burżuazją i wystęgi ugody się jej.

Nurt rewolucyjny w Polsce reprezentowała SDKPiL, która przejęła i rozwinęła najlepsze tradycje bojowe pierwszego proletariatu, tradycje bezkompromisowej walki z kapitalizmem, ścisłego sojuszu i współpracy z ruchem rewolucyjnym carskiej Rosji.

Jednym z najwybitniejszych i czołowych przywódców SDKPiL była Róża Luksemburg. Wpajała ona masom robotniczym zasady marksistowskiej ideologii, uzasadniała konieczność wspólnej walki z proletariatem państw zaborczych o wyzwolenie społeczne i narodowe, a przede wszystkim wspólną walkę proletariatu polskiego i rosyjskiego. Zwalczała namiętnie nacjonalizm panujący w PPS, jej ugodowość i zdradę interesów proletariatu przez pilsudczykowski kierownictwo. Zmuszona przez warunki polityczne do opuszczenia kraju osiedlała się w Niemczech, gdzie wysuwała się na czoło lewego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji, staje się jednym z bojowników przeciwko oportunistom i nacjonalistom.

Róża prowadziła bezkompromisową walkę z pravicowymi przywódcami socjaldemokracji niemieckiej — czołowej partii II Międzynarodówki. Nie doprowadzała jednak tej walki konsekwentnie do końca, nie decyduje się na ostateczne organizacyjne zerwanie z prawicą i centrum, brak jej rewolucyjnego hartu bolszewików, którego wspinały przykładał Lenin jeszcze w 1903 roku.

Gdy z kraju nadchodziły pierwsze odgłosy wielkiej burzy rewolucyjnej 1905 roku, która rozpętała się w pań-

stwie carów, Róża Luksemburg wraca do Warszawy, by stanąć na czele walki robotników, wskazywać im jedynie słuszną drogę jak najściślej — dla obalenia tej potężnej maszyny ucisku narodowego i społecznego — jaką był carat.

Po opadnięciu fali rewolucyjnej lat 1905—6 Róża Luksemburg jedzie do Niemiec. Prowadzi tam nadal nieugiętą walkę z pravicowymi i centrowym kierownictwem socjaldemokracji niemieckiej, walkę, która uczyniła z niej bojownika z prawicą socjalistyczną w skali międzynarodowej. Demaskuje werbalny radykalizm centrowej grupy, wskazuje na rozwijający się i przybierający straszliwe rozmiary oportunizm i biurokracizm przywódców II Międzynarodówki, której ton nadawali pravicowcy i centrowcy niemieccy.

Razem z Liebknechtem i innymi lewicowymi działaczami prowadzi ożywioną agitację przeciw niemieckiemu imperializmowi i zbliżającej się wojnie imperialistycznej. Pisze dziesiątki artykułów, występuje na międzynarodowych konferencjach, w 1913 roku wygłasza swe słynne przemówienie przeciw imperializmowi we Frankfurcie nad Menem, za które zostaje wtrącony do więzienia.

W ciągu tych wszystkich lat Róża Luksemburg współpracuje jak najściślej z krajem i z partią w kraju. Reaguje na wszystkie przejawy walki klasowej, jaka się tam toczy. Na łamach rewolucyjnej polskiej prasy nielegalnej zabiera głos we wszystkich ważnych sprawach ruchu robotniczego.

W działalności swej Róża Luksemburg popełniła szereg błędów. W przeciwieństwie do Lenina nie rozumiała ona roli klasy robotniczej, jako hegemonu wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych, nie doceniała sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie uświadamiała sobie rewolucyjnego znaczenia ruchów narodowo-wyzwolenczych. Róża Luksemburg błędnie odrzucała słuszne leninowskie hasło samookreślenia na rodów uciskanych aż do odcierania. Błędy luksemburgizmu zaciążyły poważnie na ideologii kontynuatorki SDKPiL — komunistycznej partii Polski, która wchodziła na drogę marksizmu-leninizmu przez wycofanie błędów luksemburgizmu.

Po wybuchu wojny imperia listycznej 1914 roku, po haniebnym zdradzie socjaldemokratycznej partii Niemiec i innych partii II Międzynarodówki — Róża Luksemburg zakłada wraz z nielicznymi przywódcami niemieckiej socjaldemokracji grupę „Spartakusa”, która stała się trzonem po wstąpieniu do wojny Komunistycznej Partii Niemiec. Gru-

pa „Spartakusa” zwalcza ostro i zdecydowanie wywołaną przez imperialistów rzeź narodów, demaskuje szowinizm i zaprzecanie interesów proletariatu przez socjaldemokrację Niemiec i innych krajów, które stanęły u boku swych burżuazji. Wzywa do walki przeciw wojnie, głosi hasła so-

lidarności międzynarodowej proletariatu w walce o obalenie panowania kapitału. Rewolucja Październikowa wylewa się szeroko poza granice Rosji. Powstają rady delegatów robotniczych w Polsce, wybucha rewolucja na Węgrzech i w Niemczech. Zadanie zdławienia rewolucji w Niemczech wzięli na siebie przywódcy socjaldemokracji — Ebert, Scheidemann i Noske — którzy stanęli na czele rządu kontrrewolucji. Róża Luksemburg wraz z Karolem Liebknechtem i innymi przywódcami Spartakusa zwalcza gwałtownie ten rząd. Organizuje przeciw niemu walkę nie mieckich mas pracujących. Junkierska reakcja postanowiła więc ją unieszkodliwić, by rozprawić się z rewolucją!

14 stycznia 1919 roku jun-krzy na rozkaz Noskego aresztują Różę Luksemburg i Karola Liebknechta. Następnego dnia zostali oni przez siepa-

czy Noskego zamordowani w berlińskim Zoo.

W okresie swej trzydziesto-letniej blisko działalności Róża Luksemburg popełniła wiele poważnych błędów i pomyłek. Błędów, które zostały z trudem przezwyciężone przez polski ruch robotniczy. Za błędy te krytykował ją nieraz bardzo ostro Lenin. Ale mimo błędów i pomyłek Róża Luksemburg była orłem rewolucji — tak nazwał ją Lenin za jej od-danie sprawie robotniczej, jej zapał i nieugięty hart, bezkompromisową walkę z wszelką ugodowością, z podporządkowaniem interesów klasy robotniczej burżuazji, walkę o rewolucję socjalną, niosącą ludom wyzwolenie społeczne i narodowe.

I jeżeli na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Klasy Robotniczej tow. Bierut mówił, że SDKPiL była rewolucyjną partią robotniczą, która prowadziła klasę robotniczą do walki o obalenie kapitalizmu — o socjalizm, była partią proletariackiego internationalizmu, zwalczała bezlitośnie wszelkie przesady narodowościowe, wychowywała masy robotnicze Polski w duchu najściślejzego sojuszu z ruchem rewolucyjnym rosyjskim... Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu... To jest to w dużym stopniu zasługa Róży Luksemburg — mózgu i ideologa tej partii.

B. Mercowa

Lenin o zabójstwie Karola Liebknechta i Róży Luksemburg

... Poprzednie wiersze były napisane przed otrzymaniem wiadomości o zwierzęcym zamordowaniu Karola Liebknechta i Róży Luksemburg przez rząd Eberta i Scheidemanna. Występując się burżuazji, ci siepacze umożliwili niemieckim białogwardystom, tym psom, stojącym na straży świętej własności kapitalistycznej, zabicie Róży Luksemburg, zabicie skrytobójczym strzałem Karola Liebknechta, motywując to jakoby próbą ich ucieczki. (Carat rosyjski, zatapiając we krwi rewolucję 1905 r. nie raz stosował ten sam system, pozwalając się na rzeź „ucieczkę aresztowanych”). Ci oprawcy jednocześnie pokrywali białogwardystów autorytetem rządu, który nie jest jakoby winien zbrodni i stoi ponad klasami.

Brak słów dla wyrażenia całej ohydy i podłości tej zbrodni, spełnionej przez pseudo-socjalistów. Widocznie historia obrała sobie drogę, na której rola „robotniczych lejtendantów klasy kapitalistycznej” winna być doprowadzona do „ostatecznych granic zezwierzęcenia, podłości i nikczemności”. Niechaj głupkowaci kautskiści rozprawią ją w swej gazecie „Freiheit” o „sądzie” przedstawicieli „wszystkich” partii „socjalistycznych” (katów sziedemannowskich te sprzedajne dusze w dalszym ciągu nazywają socjalistami). Ci bohaterzy filisterskiego ograniczenia i mieszczańskiego tchórzostwa nawet tego nie rozumieją, że sąd jest organem władzy państwowej, a walka i wojna domowa w Niemczech toczy się o to właśnie, w czyich rękach będzie ta władza: czy w rękach burżuazji, na której usługach będą Scheidemannowie w roli katów i siepaczy, Kautscy w roli rzeczników „czystej demokracji”, czy w rękach proletariatu, który obali wyzyskaczy — kapitalistów i zdławi ich opór.

Krew najlepszych bojowników wszechświatowej Międzynarodówki Proletariackiej niezapomnianych wodzów międzynarodowej rewolucji socjalistycznej, zahartuje coraz nowe zastępy robotnicze i pchnie je do walki śmiertelnej. I walka ta doprowadzi do zwycięstwa.

Jak pacholko wie zdrajców klasy robotniczej Zamordowali Różę Luksemburg i Karola Liebknechta



Karol Liebknecht przemawia w berlińskim Tiergartenie w czasie rewolucji 1918 roku.

15 stycznia 1919 r. o godzinie 9.30 wieczór w Wilmsdorfie po uprzedniej rewizji w mieszkaniu, Róża Luksemburg i Karol Liebknecht zostali przez policję aresztowani i odwiezieni do hotelu „Eden”, w którym mieścił się sztab dywizjonu kawalerijskiego gwardii.

Zgodnie z oficjalnym komunikatem z dnia 16 stycznia Liebknecht został zabity „podczas próby ucieczki”, a Róża Luksemburg — „rozszarpana przez wzburzoną tłum”. „Konwój nie nie był winien” — głosił komunikat rządu. Na procesie sądowym jednak wyjaśniło się, że zabójstwo odbyło się w następujących warunkach:

Plac przed hotelem był zupełnie pusty, gdzieś tam tylko stali żołnierze szwadronu kawalerii. Karola Liebknechta wyprowadzono z hotelu i wsadzono do samo-

dzi. Cały konwój uzbrojony był w ręczne granaty i rewolwery. Po przejściu paru kroków Liebknecht został zabity za „próbę ucieczki”. Pierwszy wystrzelił kapitan von Pflug-Hartung. Samochód natychmiast potem „zreparował się”. Oficerowie chcąc ukryć zbrodnię, odwieźli Liebknechta do kostnicy i oddali jako nieznanego zmarłego.

Kiedy z hotelu „Eden” wyprowadzono Różę Luksemburg przy drzwiach prowadzących na ulicę, stał ten sam żołnierz Runge. Pułkownik Petri wydał rozkaz, żeby Różę Luksemburg nie odstawiono żywej do więzienia. W chwili, gdy wychodziła ona z hotelu, Runge dwa razy uderzył ją w głowę, tak, że upadła. Uderzenie słychać było nawet w hotelu. Naczelnik konwoju, porucznik Vogel, nie nie zro-

biał, aby przeszkodzić Run-gemu. Różę Luksemburg wepchnięto do samochodu. Z prawej i lewej strony usadowił się konwój, jednym z konwojujących był Vogel. Kiedy samochód ruszył, nad biegł jakiś człowiek i z tyłu uderzył Różę Luksemburg w głowę jakimś twardym przedmiotem.

Po drodze porucznik Vogel strzelił Różę w głowę, poczym ciało kilka razy, kurczowo drgnęło. Samochód jechał właśnie między Ogrodem Zoologicznym, a Landwerkanalem. Na ulicy nie było żywej duszy. Przed bramą Ogrodu Zoologicznego stała grupa żołnierzy: samochód zatrzymał się, żołnierze wzięli ciało i na rozkaz porucznika Vogla rzucili je do kanału.

Kompania zbrodniarzy sfotografowała się nazajutrz przy kieliszku...

Nasi korespondenci fabryczni donoszą:

35 mil. zł. ponad plan

Państwowe Zakłady Uszczelnienia i Wyróbów Azbestowych w Łodzi wykonały plan roczny już w dniu 30 listopada 1948 r.

W ramach zobowiązań przedkongresowych wykonała fabryka do dnia 15 grudnia dodatkowo 38 tys. kg. wyróbów azbestowych, a do końca roku 84,000 kg. wartości 35 milionów zł.

44.000 par pończoch

Załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończosznego nr 3 zobowiązała się wykonać do końca roku ub. 316 tys. par pończoch.

Plan ten został zrealizowany z nadwyżką — fabryka wykonała 360 tysięcy par wykonując plan w 113 proc.

PZPW 38.

W dniu 1 maja 1948 r. załoga PZPW nr 38 zobowiązała się wykonać roczny plan produkcyjny na dzień 1 grudnia 1948 r.

W dniu 2 listopada 1948 r. w ramach Czynu Kongresowego załoga postanowiła wykonać plan do dnia 25 listopada 1948 r. i dodatkowo wykonać do końca roku 250 tysięcy metrów towaru. W wyniku przyspieszonego tempa pracy, podstawowy roczny plan produkcyjny został wykonany już w dniu 18 listopada 1948 r.

Poza tym do dnia 31 grudnia 1948 r. wyprodukowała dodatkowo 234,985 metrów tkanin wykonanych.

Zobowiązanie w ramach Czynu Kongresowego zostało przez załogę PZPW nr 38 wykonane i przekroczone.

Jarmark kołchozowy we wsi kubańskiej

Wśród zboża, żywności, ubrań i wyrobów przemysłu

W roku ubiegłym na Ukrainie i w Turkmenii, na Syberii i Uralu, w Uzbekistanie i na Litwie, w licznych obwodach Federacji Rosyjskiej kołchoźnicy zebrali obfite plony i osiągnęli wysoką wydajność w hodowli bydła. Obecnie kołchoźnicy kierują wielkie ilości produktów rolniczych na rynki miejskie, na bazy. Biorą też chętnie udział w jarmarkach.

Podajemy poniżej opis jarmarku, który odbył się w jednej ze wsi kubańskich.

W r. 1948 z pół kołchozów Kubania zebrano obfity plon zbóż, upraw technicznych i ogrodowych, podniosła się wydajność hodowli bydła. Przyniosło to kołchoźnikom kubańskim duże dochody.

Po zakończeniu robót w polu w stanicach — wsiach kołchozowych — odbywają się tradycyjne jarmarki kołchozowe. Pełno tu wszelkiego rodzaju produktów. W odróżnieniu od dawnych przedrewolucyjnych jarmarków, jarmarki te obchodzą się bez pośredników i maklerów.

Stacja Kaniewska leży na północy Kubania. Ma ona obszerny, doskonale urządzonej rynek kołchozowy. Na otwartej jarmarku przybyło tysiące kołchoźników i kołchożnic. Dziesiątki kołchozów przywoziły swe produkty na samochodach i platformach. Czego tu nie ma: i zboża, i słynne bulki kubańskie, bydlę rogacę, świnię, owce, kozy, drób żywy i bity, mięso, słonina, artykuły masarskie, masło i oleje roślinne, jarzyny, owoce itd.

Przy wozie zaprzężonym w parę wołów, stoi kołchoźnik

Iwan Chołod, najlepszy pastuch kołchozu „Czerwony Partyzant”. W charakterze premii za przekroczenie planu wzrostu pogłowia owiec otrzymał on na własność cztery owce. A miał jeszcze kilka własnych, postanowił więc trzy owce sprzedać. Kołchoźnik Wasili Bożko z kołchozu „Krasnyj Kołos” przywiózł na sprzedaż tuczną swinię i jednorocznego byczka.

Ceny produktów rolniczych na jarmarku wykazywały znaczną tendencję zniżkową. W porównaniu z rokiem 1947 było rogacę staniało czterokrotnie. Trzykrotnie staniało mleko, masło, dwa i pół raza — drób, czteropięciokrotnie — owoce i jarzyny.

Wielka ilość towarów przywożonych na jarmark państwowe i spółdzielcze organizacje handlowe, a także przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego. Wystawiły one na sprzedaż w swych kioskach wielki wybór obuwia, materiałów, gotowych ubrań, wyrobów dziewiarskich, instrumentów muzycznych, aparatów radiowych, materiałów budowlanych, wyrobów garncarskich, cukierniczych itd.

Jarmark w Stacji Kaniew

skiej trwał 10 dni. W ciągu tego czasu sprzedano produktów rolniczych i towarów przemysłowych na sumę około 3 milionów rubli, a obrót towarowy na terenie całego Kubania wyniósł setki milionów rubli. Świadczy to wymownie, że kołchoźnicy kubańscy przewyższyli trudności powojenne, zwiększyli produkcję towarową swych gospodarstw i osiągnęli znaczny wzrost dobrobytu.

Atak na komunistów dalszym krokiem na drodze do faszyzmu

Przed procesem 12 przywódców komunistycznych w USA

(Korespondencja wł. „Głosu”)

Nowy Jork w styczniu.

Data trzykrotnie odkładane go procesu dwunastu przywódców Komunistycznej Partii USA została znowu ustalona na 17 stycznia. Wbrew masowemu protestom, wbrew setkom telegramów i listów, napływających codziennie do Białego Domu, rząd postanowił odegrać tę smutną farsę do końca.

Dzieje tego procesu są nadzwyczaj znamienne. Przez 30 lat istnienia Komunistycznej Partii USA tajna amerykańska policja polityczna usiłowała zebrać materiały „kompromitujące” działalność tej partii, oczerniając jej przywódców i dając „dowody” dla jej delegalizacji. Przez 13 miesięcy specjalnie powołany w tym celu „Wielki Trybunał” przesłuchiwał setki „świadków” i „ekspertów”, którzy mogliby takich „materiałów” i „dowodów” dostarczyć. Wszystko bezskutecznie.

Jednak, mimo braku obciążających dowodów, przewodniczący Sądu Najwyższego wydał nakaz aresztowania 12 czołowych przywódców Partii Komunistycznej, a prokurator generalny oznajmił, że „Komunistyczna Partia USA odpowiadać będzie przed sądem za pogwałcenie t. zw. „Ustawy Smitha”, która uważa za kryminalne przestępstwo przynależność do organizacji propagującej obalenie rządu przy pomocy siły.

Z braku innych dowodów prokurator generalny Clark oświadczył, że materiałem obciążającym przywódców Partii Komunistycznej będą, dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, które zostały wydane i rozpowszechnione w Ameryce w ciągu 30 lat.

Ponadto prokurator Clark dodał, że w wypadku, jeśli sąd skarze przywódców komunistycznych, wyrok automatycznie będzie mógł być stosowany do wszystkich członków Partii Komunistycznej oraz tych wszystkich, którzy popierają politykę Komunistycznej Partii USA.

Datę rozprawy wyznaczono początkowo na połowę miesiąca września. Jednak burza protestów, jaka wybuchła po oświadczeniu Clarka, zmusiła rząd amerykański do odłożenia procesu i zwolnienia aresztowanych przywódców komunistycznych za kaucją.

W pierwszym okresie kampanii wyborczej, kiedy partia demokratyczna uważała za swe najpilniejsze zadanie zastraszenie zwolenników Walacea, kierownicy administracji Trumana czynili starania o wyznaczenie daty procesu na okres poprzedzający wybory.

Ale, gdy w toku kampanii wyborczej nastąpiła zmiana taktyki wyborczej partii demokratycznej i Truman zaczął występować w roli „postępowego demokraty”, proces znowu odłożono do 15 listopada.

Ale i w tym terminie proces się nie odbył. Manifestacje w Waszyngtonie, Nowym Jorku i innych miastach przeciw procesowi i protesty, napływające do Waszyngtonu od organizacji demokratycznych z całego świata, zmusiły rząd amerykański do ponownego odroczenia procesu.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

Powrót z tułaczki

Polscy reemigranci przodują w pracy

Wałbrzych (PAP) — Wśród na czele. Najlepsi pracownicy edytorscy, jak dyr. administracji DZPW Warowny, inspektor techniczny Dogórski, referent socjalny Wdowiak, przewodniczący ZZG — Rabiega i wielu innych — to również reemigranci — gór-

ny dziennik nowojorski „Daily Worker”. „Nie tylko wy, działacze organizacji politycznych i robotniczych — pisze dalej „Daily Worker” — lecz i Ty, szary człowiek, który coraz częściej rozgoryczony pytasz, dlaczego ceny idą w górę, kiedy płace pozostają te same lub nawet spadają. Ty szary obywatelu, który czytasz o stale zwiększających się zyskach wielkiego kapitału i zastanawiasz się, skąd się biorą te największe w historii Ameryki dywidendy. Ty szary obywatelu, który pragniesz pokoju i nie możesz zrozumieć, dlaczego prasa trąbi coraz głośniejsze o „wielkim niebezpieczeństwie”.

„To dla Ciebie pod dymną zasłoną antykomunizmu wielki kapitał szykuje reżim nowego niewolnictwa. Obecnie termin procesu wyznaczono na 17 stycznia. Czy proces w tym terminie rzeczywiście odbędzie się, jeszcze nie wiadomo. Opinia publiczna żąda, aby rozprawa została umorzona. Obrońcy oskarżonych wskazują, że skład „Wielkiego Trybunału” nie może gwarantować sprawiedliwego wyroku. W skład sądu bowiem nie wchodzi ani jeden robotnik, ani jeden przedstawiciel stanu średniego. Przedstawicielem jest bankier Edmund Cooks, specjalnie wrogo nastawiony wobec komunistów. Pozostali sędziowie to przedstawiciele konserwatywnych i ubezpieczeniowych oraz właściciele wielkich firm handlowych.

Podczas, gdy prasa reakcyjna domaga się, aby w tych warunkach proces odbył się w wyznaczonym terminie, w kraju akcja protestacyjna przeciw procesowi dwunastu wzmacnia się i potężnieje z każdym dniem, obejmując coraz szersze masy narodu amerykańskiego.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władze gminy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisał w artykule wstępnym pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycznych.

Miejskie Muzeum Sztuki czeka na zwiedzających



Stan, Witkiewicz — Orka

Miejskie Muzeum Sztuki zostało oddane do publicznego użytku przed pół rokiem. Początkowo wydawało się, że fakt ten w poważnym stopniu zaważy na życiu kulturalnym naszego łódzkiego społeczeństwa. Nareszcie bowiem wypełniona została luka, istniejąca w dziedzinie zbliżenia szerokich mas ludzi pracy i młodzieży uczącej się — do problemu sztuki.



Xawery Dunikowski
Robotnik

Zadanie to dotąd jeszcze nie zostało w pełni zrealizowane. Propaganda w tym kierunku nie została wyzyskana i to ani w OKZZ, ani w Kuratorium Szkolnym. Dyrekcja Muzeum starała się nawiązać kontakt

z tymi obywatelami instytucjami. W tym celu zostały zorganizowane przez Muzeum kursy dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych wszystkich typów, tych, którym powierzono ten dział pracy. Również OKZZ została powiadomiona o zorganizowaniu cyklu wykładów dla kierowników świetlic, celem przygotowania ich do pracy na polu krzewienia kultury. Wykładów takich jest 14 i obejmują one zagadnienia historyczne i teoretyczne. Pouczają, jak patrzeć na dzieło sztuki i jak je oglądać.

Niestety, zarówno Kuratorium, jak i OKZZ nie potrafiło dotąd poważnie sprawy przygotowania przewodników kulturalnych w zakładach pracy i szkołach. Dotąd nie wytypowano uczestników takich kursów, ani nie zorganizowano wycieczek kierowników świetlic.

Wobec braku zainteresowania tymi sprawami, nie dziwnego, że w ciągu sześciu miesięcy w Muzeum było zaledwie ok. 9 tysięcy osób, co wynosi dziennie 52 osoby. W tej liczbie było tylko 8 wycieczek zbiorowych — w tym 4 szkol-

Odpowiadamy na listy

Tow. Pietrzyk Jan'na.

W Waszej sprawie zwrócił się do tow. Majewskiego, który przyrzekł załatwić ją pozytywnie. Proszę zgłosić się w poniedziałek, dnia 17. I br. do odpowiedniego Wydziału Kwaterunkowego.

Nowy film polskiej produkcji

„Ulica Graniczna” wchodzi na ekrany



W pierwszych dniach lutego w 15 największych miastach całego kraju odbędzie się premiera nowego filmu polskiej produkcji p. t. „Ulica Graniczna”. Film ten, przedstawiający losy mieszkańców jednej z kamienic warszawskich w latach okupacji oraz obrazujący bohaterstwa powstańców

Komitet partyjny i Rada Zakładowa PZPB Nr 3

czuwają nad sprawiedliwą realizacją reformy płac
Wywiad z sekretarzem Komitetu Fabrycznego PZPB tow. J. Tomą i przewodniczącym Rady Zakładowej tow. Fr. Lewandowskim

Reforma płac i podpisana przed kilkoma dniami nowa umowa zbiorowa odbiła się głośnym echem wśród szerokich rzesz włókienniczych. W fabrykach odbywają się zebrania, na których aktywnie partyjni PZPB, członkowie rad zakładowych i przedstawiciele dyrekcji wyjaśniają robotnikom istotę nowego systemu płac i zdobycze klasy robotniczej, zawarte w nowej umowie zbiorowej.

O tym, jakie korzyści reforma płac daje załodze PZPB Nr 3, jaką działalność w okresie wprowadzenia w życie nowej umowy zbiorowej przejawia organizacja partyjna PZPB i rada zakładowa tej wielkiej fabryki, informują nas tow. Tomasz, sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPB, i tow. Lewandowski, przewodniczący Rady Zakładowej.

— Zdawaliście sobie od pierwszej chwili sprawę — mówi tow. Tomasz — że reforma płac i nowa umowa zbiorowa przyniosą duże korzyści ogółowi włókienniczy i załodze naszych zakładów. Postanowiliśmy jednak nie czekać aż korzyści te staną się jasne dla wszystkich dopiero w momencie dokonania pierwszej wypłaty według zreformowanego systemu płac. Uwaga była słuszna, bo załoga jak najszybciej była poinformowana o tym, co da jej reforma płac. By tego dokonać, uświadomiliśmy najpierw szeroki krąg partyjny o treści umowy i o roli jaką winien on spełniać w związku z potrzebą zaznajomienia z nią bezpartyjnych towarzyszy. Na odprawie sekretarzy i na ogólnym zebraniu członków Partii omówiliśmy szczegółowo nowy układ zbiorowy, wyjaśniliśmy fakt znacznego uproszczenia systemu płac, wykazaliśmy w jaki sposób to uproszczenie może przyczynić się do wzrostu wydajności pracy i zarobków robotniczych.

Po tych zebraniach członkowie Partii — indywidualnie i zbiorowo — wyjaśniali swoim bezpartyjnym towarzyszom pracy — robotnikom z sali, na której pracują, aspiadom z warsztatów — czym jest nowa umowa zbiorowa.

— Zwolaliśmy rozszerzone plenum Rady Zakładowej — oświadcza tow. Lewandowski — na którym omówiliśmy te same sprawy. Odbyliśmy zebranie majstrów, podmajstrzych i najbar-dziej wykwalifikowanych robotników. Na zebraniach tych podkreśliliśmy wielką rolę, jaką winna odgrywać Rada Zakładowa w okresie wprowadzenia reformy płac, rolę jaką w tym względzie winni odgrywać majstrowie, do których przecież robotnicy zwracają się bardzo często o wyjaśnienia.

— Jakie będą konkretne wy-

niki reformy w Waszych zakładach?

— Wyniki będą całkowicie zadowalające. Po to, by jeszcze przed dokonaniem wypłat mieć obraz zmiany zarobków, nasz wydział pracy i płacy przy udziale i kontroli towarzyszy z Komitetu Partyjnego, Rady Zakładowej i dyrekcji dokonali próbnego obliczenia przyszłych zarobków. Wyniki są następujące: z pośród 6612 robotników zatrudnionych w oddziałach produkcyjnych 6442 otrzyma podwyżkę realnych zarobków w wysokości od 6 do 13 proc. Jeszcze lepiej sprawa przedstawia się u robotników dotychczas najmniej zarabiających, zatrudnionych w oddziałach gospodarczych: robotnicy transportowi, podwózkowi, itd. Ich realny zarobek wzrósł w wielu wypadkach do 30 procent.

— Czy będą również tacy, których realny zarobek zostanie obniżony?

— Takich będzie na naszej fabryce minimalna ilość. Dzięki stałej czujności organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji nie było u nas i poprzednio zjawiska sztucznego windowania płac lub faworyzowania większej grupy robotników. — Świadczy o tym fakt, że z pośród 9048 robotników, zatrudnionych u nas, zaledwie 170 zostali dotknięci nieznaczną obniżką. Nieznaczna, bo wahająca się w granicach 300 — 400 zł. Ale i ich zarobki bynajmniej nie będą niższe od podwyższonych obecnie zarobków ich towarzyszy pracy. Chodzi tylko o to, że niesprawiedliwe dysproporcje które i do nas się zakradły, zostaną teraz dzięki nowej umowie wyrównane.

— Obecnie — mówią dalej tow. Tomasz i Lewandowski — skupiamy całą uwagę na prawidłowym sporządzaniu pierwszej listy płac, według której robotnicy otrzymają wypłaty. **NIE DOPUSZCIE DO POMYLEK. NIE DOPUSZCIE DO ZADNEGO ZANIEDBANIA — OTO W CHWILI OBECNEJ NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE.** Każde bowiem niedopatrzenie, każda nie winna nawet omyłka może spowodować wypaczenie istotnego sensu reformy i krzywdzące robotników skutki. To też sporządzenie listy odbywa się pod stałą kontrolą towarzyszy z Komitetu Partyjnego i Rady Zakładowej.

Na zakończenie pytamy tow. Tomasz i Lewandowskiego, jak nowy system płac, ich zdaniem, odbije się na stosunku robotników do pracy. Zamiast odpowiedzieć kierują mnie do tkal-

ni i przedziału. Przy każdym krośnie i przy każdej maszynie przedziałniczej wisi kartonik, na którym wypisane jest ile robotnik otrzymuje za każdy metr 1 za każdy kilogram towaru, który danego dnia produkuje.

— O to właśnie chodziło — mówią obaj towarzysze i potwierdzają towarzysze z nadmierzyn. — Wszelkie jest jasne. Każdego dnia wiadomo, ile robotnik zarobi. Jeżeli kiedyś mówiliśmy o tym, że wykorzystanie każdej minuty może przyczynić się do poprawy lotu klasy robotniczej — to słuszne twierdzenie staje się dopiero teraz zrozumiałe dla wszystkich. Danego dnia robotnik zarobi więcej jeżeli nie straci nic ze swego dnia pracy — jeżeli wyrobi więcej metrów czy kilogramów.

— Nie ulega wątpliwości, że nowy system płac przyczyni się dzięki swojej prostocie do wzrostu zarobków robotniczych, do zwiększenia wydajności pracy, do wzrostu produkcji.

Wywiad przeprowadził A. Perłowski.

Ważne dla poszukujących pracy Nowe punkty rejestracyjne Urzędu Zatrudnienia

Celem ułatwienia rejestracji poszukującym pracy, Urząd Zatrudnienia oprócz istniejącego już biura zgłoszeń przy ul. Strzelców Kaniowskich 58 wprowadził 2 nowe punkty rejestracyjne.

Każdy z punktów obejmuje swym zasięgiem wyznaczony teren. A więc: przy ul. Strzelców Kaniowskich 58 rejestrować się będą mieszkańcy Starostwa Śródmiejskiego z terenu 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 Komisariatu Miast. Obywatelskiej: przy ul. Rudzkiej 7 mieszkańcy Starostwa Łódź — Południe z terenu Komisariatu 13, 14, 15;

przy ul. Łagiewnickiej 37 mieszkańcy Starostwa Łódź — Północ z terenu Komisariatu 1, 9, 10, 11 i 12.

Urząd Zatrudnienia prowadzi obecnie na szeroką skalę akcję, umożliwiającą chętnym wyjazd na Ziemię Zachodnią — do Szczecina i wojew. szczecińskiego, w olsztyńskie i okolicę Koszalina. Ci więc, którzy nie mogą znaleźć pracy w Łodzi, winni w dobrze zrozumianym własnym interesie zgłaszać się na wyjazd do zachodnich dzielnic kraju. Mieszkańcy oraz utrzymanie mają tam zapewnione.

FR. HAJKOWSKI

dyrektor Oddz. Łódz. Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajczarskiej

Wyniki działalności i plan gospodarczy Łódzkiego Oddziału Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajczarskiej

Spółdzielczość mleczarsko-jajczarska po zmianie struktury w lipcu roku ubiegłego została gruntownie przebudowana.

Nowo utworzona Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej wyposażona w samorząd wewnętrzny stała się wykonawczą państwowego planu gospodarczego oraz organem robotników i chłopów w walce klasowej.

O skutkach zmiany spółdzielczości świadczą dobitnie wyniki działalności 1948 r. oraz plan na rok bieżący.

W Okręgu Łódzkim CSMJ dostawa mleka do spółdzielni

wyniosła w r. ub. 72 miliony litrów.

Chłopi drobni i średniorolni, stanowiący główny trzon spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej coraz liczniej zapisują się na członków spółdzielni oraz oddawiają mleko do mleczarni wbrew przeszko-dom i wrogiej propagandzie ze strony spekulantów i bogaczy. Plan gospodarczy na 1949 r. przewiduje dostawę do spółdzielni 100 milionów litrów mleka.

Po obniżeniu norm przemian z zboża, co powiększyło

ilość otrąb, wzrosła mleczność krów. Rozwijający się przemysł olejarski dostarczył też potrzebnych makuchów.

Duża część mleka świeżego najlepszej jakości, bo 22 milionów litrów, przeznaczona została na konsumpcję bezpośrednią, głównie dla dzieci w Łodzi i innych miastach. Nowa społeczna akcja zaopatrzenia w mleko wszystkich dzieci i matek świata pracy w większych miastach, podjęta od 1 stycznia br. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwiększa wydatnie zapotrzebo-

wanie mleka świeżego na cele konsumpcyjne.

Produkcja masła w okręgu łódzkim podniosła się w roku ubiegłym i wynosiła 1,700 ton, gdy w 1947 r. wynosiła zaledwie 824 tony.

Produkcja ta odbywa się głównie w miesiącach letnich. CSMJ propaguje przesuwanie okresu mleczności u połowy krów na okres zimowy, aby w ciągu całego roku równomiernie pokrywać zapotrzebowanie miast na mleko, masło i inne produkty. Plan produkcyjny na rok bieżący przewidyuje 2,400 ton masła, 100 ton sera, 600 ton śmietany konsumpcyjnej, 226 ton twarogu i 700 ton kazeiny.

Ponadto dla potrzeb Łodzi dokonywane będą przerzuty nabiadu z innych okręgów produkcyjnych.

Drugi ważny dział pracy CSMJ to jajczarstwo. Co rok zwiększa się skup jaj. Sezon największej podaży jaj trwa od marca do września.

W celu zachęcenia gospodyń do poprawienia nośności drobiu będzie wprowadzona zasada zakupu jaj na wagę, a nie na sztukę. Wprowadzenie skup jaj i mleka nie zaspokaja jeszcze w chwili obecnej wzrastającego stale zapotrzebowania na te artykuły, ale dzięki wzmocnionej pracy CSMJ pokonamy występujące tu i ówdzie trudności.

Dlatego, ażeby CSMJ spełniała należycie postawione przed nią zadania powinny działać w każdej gminie co najmniej 3 zlewnie lub śmie-teczarnie, oddawiające nabiad i jaja do mleczarni okręgowej. Łódzki Oddział CSMJ zaopatruje te punkty pomocnicze w potrzebny sprzęt techniczny, jak konwie, wirówki, wagi do jaj i t.p.

W całej działalności mleczarsko-jajczarskiej stosowane winno być i będzie współzawodnictwo pomiędzy rolnikami, mleczarniami i zbiornicami jaj, które już w roku ubiegłym dało wyniki dodatnie.

Będzie też w dalszym ciągu prowadzone szkolenie personelu, aby mógł sprostać tym wielkim zadaniom, jakie Polska Ludowa nakłada na spółdzielczość w trzecim roku Planu Trzyletniego.

Epilog sprawy Dowbora Za łapówki — do obozu

W Delegaturze Komisji Specjalnej rozpatrywano ostatnio sprawę kilku urzędników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, współwinnych Dowbora, który skazany został w roku ubiegłym przez Sąd Doraźny na karę 15 lat więzienia.

W toku dochodzenia ustalono, że w związku ze sprzedażą wględnie wydzierżawieniem mienia pomieszczeń przyjmowali łapówki: Natalia Orczykowska zam. Rządwańska 16, Gacki Jan zam. Piotrkowska 166, Ziembkiewicz Jan zam. Piotrkowska 123, Stefan Maciejewski zam. Nowotki 22, Jan

Zagajewski zam. Gdańska 135 i Zygmunt Bobowski, zam. Gdańska 143.

Natalia Orczykowska, wykonywując swe stanowisko sekretarki dyrektora OUL-u przyjmowała od niektórych kupców łódzkich, którym załatwiała na przydziale sklepu łapówki nie tylko w postaci pieniędzy, ale i towaru, jak radia czy bielizny damskiej. Tym postępowaniem przyczyniła się do tego, że na terenie OUL w Łodzi panowała zatruta atmosfera, sprzyjająca korupcji.

Kontrolerzy OUL Maciejewski, Zagajewski i Bobowski przyjmowali łapówki od kierownika oddziału Przybycień, (skazanego już wyrokiem Sądu Doraźnego) — za wydawanie opinii, przychylnej dla „klientów” Przybycień. Ziembkiewicz i Gacki również wzbogacali się przyjmowaniem łapówek.

Wyrokiem Komisji Specjalnej skierowano dobraną paczkę do obozu pracy przymusowej w Mielęcinie, gdzie spędzą od jednego do dwóch lat każdego z nich.

Uwaga, delegaci piekarscy!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sektoria piekarska) podaje do wiadomości, że dnia 16-go stycznia 1949 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich delegatów piekarni z terenu Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.



Interpelacje naszych Czytelników

Kiedy załatwiona będzie sprawa mieszkaniowa przodownika pracy

Jestem majstrem tkackim i przodownikiem pracy w PZPB Nr. 3. Od dłuższego już czasu starałem się o poprawienie swoich warunków mieszkaniowych. Mieszkamy bowiem w cztery osoby w małym pokoiku. Muszę zaznaczyć, że moja żona jest chora na płucę i ciągle zapada na oczy. Starsze dziecko jest też chore na gruźlicę.

Mój pokój jest jednym z pięciu pokoi mieszkaniowych przy ul. Legionów 5. Prócz mnie jeden pokój zajmują dwaj uczniowie jeden pokój krawiec; ob. Siwek Zdzisław, a trzy pokoje z kuchnią zajmował główny lokator, Bogdan Kowalski.

Ostatnio Kowalski wypro-wadził się do Warszawy. Chciał więc zamienić mój mały i ciasny pokój na większy, opuszczony przez Kowalskiego. W tym celu udałem się z wnioskiem do Urzędu Kwaterunkowego. Odpowiedziano mi, że takich spraw Urząd teraz nie

załatwia, bo lokale zwalniane są przydzielane są ludzom, którzy w ogóle nie mają dachu nad głową.

W międzyczasie pokój, który chciałem otrzymać, zajął krawiec Siwek. Dowiedziałem się, że jego wniosek w Urzędzie Kwaterunkowym został przyjęty. Odwołałem się więc do Komisji Lokalowej, która skierowała mnie znów do Urzędu Kwaterunkowego, każąc złożyć zaświadczenie o stanie zdrowia żony i dziecka oraz zaświadczenie przodownictwa pracy. Wszystkie wymagane formalności załatwiłem i spo-

kojnie czekałem wyniku. Minęło już sporo czasu, a sprawa śpi. Krawiec sobie mieszka wygodnie, choć dawniej też ciasno nie miał, a ja z moją rodziną gnieźdź się w dusznej „ciupce”.

Józef Bukowski
majster tkalny PZPB nr. 3

OD REDAKCJI
Mamy nadzieję, że przodownik pracy wśród majstrów, ob. Bukowski, nie będzie musiał długo czekać na decyzję władz kwaterunkowych. Chodzi tu przecież o rodzinę, w której są dzieci zagrożone gruźlicą!

Po zakończeniu młodzieżowego wyścigu pracy

W tych dniach odbyło się posiedzenie Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy branży włókienniczej.

Tematem obrad Komitetu był rozdział dalszych nagród młodzieżowym przodownikom pracy oraz zorganizowanie Centralnej Uroczystości zakończenia V-go Etapu Wyścigu.

Uroczystość ta będzie jednocześnie zakończeniem wyodrębnionego Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Na uroczystości będą nagrodzeni czołowi przodownicy pracy z zakładów przemysłu włókienniczego woj. łódzkiego w ogólnej liczbie 50 osób.

Wszystkie wymagane formalności załatwiłem i spo-

Mięsa i nabiadu coraz więcej



Oto zdjęcie sklepu masarskiego PDT w Łodzi. Mięsa i sło-niny już wczoraj było w Łodzi więcej niż dotychczas.



Na rynku łódzkim w dniu wczorajszym dowieźli rolnicy znaczne ilości masła, serów i jaj. Masła było wbród (640 zł. kg.) — jaja, które w ubiegłym tygodniu kosztowały 450 złotych za mendl — wczoraj spadły do 360 złotych.

Głos Kobiet

Wszyscy rodzice winni pamiętać, że nauka jest kluczem całej przyszłości i dźwignią awansu społecznego ich dzieci

Dobra praca Kola Ligi Kobiet

Jednym z aktywniejszych fabrycznych kół Ligi Kobiet w Łodzi jest koło działające na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr. 4. Posiada ono około tysiąca członków zorganizowanych w 24 komórkach oddziałów. „Czwórka konfekcyjna” jest zakładem produkcyjnym par excellence kobiecym, gdyż zatrudnionych tu jest około 4.000 kobiet. Celem organizacji kobiecej, działającej na tym terenie jest wciągnięcie wszystkich robotnic pod sztandary Ligi Kobiet. Członkinie z „czwórki” przejawiają dużą prężność organizacyjną, prowadzą dla swych członkin

kursy kroju, modelowania i robót ręcznych. Kursy te przy czyniają się do podniesienia kwalifikacji zawodowych zatrudnionych w zakładach robotnic, przygotowując niewykwalifikowane robotnice do specjalności zapewniających wyższe zarobki. Dużą wagę zwraca Zarząd Koła Fabrycznego na niesienie pomocy pracującej kobiecie. W ciągu kilku ostatnich miesięcy udzieliło no kilkudziesięciu zapomóg pieniężnych kobietom samotnym, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych. Dużo wysiłków włożono w zmniejszenie łobka dla dzieci zatrudnionych tu robotnic.

Nauka – to klucz do awansu społecznego Przestrzegajmy obowiązków szkolnego naszych dzieci

W ostatnich dniach w prasie łódzkiej ukazała się znamienna notatka, stwierdzająca, że w przeciągu trzech miesięcy ub. roku odbyło się w Łodzi 525 rozpraw karanych przeciw rodzicom, którzy nie posyłał do szkoły swych dzieci w wieku szkolnym. Fakt ten świadczy dobitnie o tym, że mimo, iż obowiązek szkolny obejmuje wszystkich dzieci, a nauka jest przecież dobrodziejstwem i kluczem do awansu społecznego, znajdują się jeszcze ludzie, którzy świadomie dzieci swe trzymają poza szkołą i nie przywiązują żadnej wagi do ich kształcenia.

Zdawać by się mogło, że w obecnym naszym ustroju zjawisko świadomego lekceważenia nauki nie powinno istnieć. Niestety jednak podane

wyżej fakty świadczą o czymś przeciwnym.

Lekceważący stosunek do zagadnień systematycznego nauczania występuje nie tylko w zaniedbywaniu obowiązku szkolnego, ale i w tolerancyjnym stosunku rodziców do spraw nauki starszej młodzieży. Zjawiskiem nagminnie występującym w starszych nawet już klasach łódzkich gimnazjów jest wysoki procent opuszczających dni nauki przez młodzież, znajdującą łatwe usprawiedliwienie u rodziców, którzy swym dzieciom opuszczającym naukę wystawiają świadectwa motywujące nieobecność.

Ostatnio Kuratorium Okr. łódzkiego ma wydać zarządzenie zmierzające do ukrócenia tego masowo już występującego zjawiska. Wobec faktu, że uczniowie, nie zgłaszający się do szkoły przychodzą nazajutrz ze świadectwami, posta

nowiono, że częste opuszczanie dni nauki szkolnej nawet umotywowane przez rodziców lub opiekunów wywoła konieczność poddania ucznia egzaminom z poszczególnych przedmiotów. Poza tym od uczniów opuszczających naukę przez kilka kolejnych dni, wymagane będą świadectwa lekarskie. Wydane dyspozycje niewątpliwie przyczynią się do zmiany lekceważącego stosunku, jaki wielu spośród rodziców i młodzieży ma do zajęć szkolnych. Perspektywa egzaminu badającego umiejętności ucznia z całości danego przedmiotu będzie niewątpliwie bodźcem zmniejszającym ilość opuszczonych dni nauki szkolnej. Istniejąca dotychczas powszechna praktyka, przycho-

dzenia do szkoły ucznia wyproszonego w zaświadczenie domowników stwierdzające: „Nie był obecny w szkole za moją wiedzą, bo był chory”, lub „bo stał w kolejce”, stopniowo ulegnie likwidacji. Nowy stosunek, jaki szkoła przyjęła do opuszczonych dni nauki niewątpliwie przyczyni się do podniesienia frekwencji młodzieży szkolnej we wszystkich zakładach nauczania.

Niedoceniony tłuszcz Margaryna jest zdrowa i tania

Do stosowania margaryny przy sporządzaniu posiłków gospodnie nasze odnoszą się z pewną dozą powątpiewania uważając całkiem bezpodstawnie tłuszcz ten za gatunkowo pośledniejszy od oleju, masła, smalcu itp. Tymczasem margaryna z powodzeniem przy sporządzaniu potraw zastępuje wszelkie inne tłuszcze. a ceną bije je całkowicie, — gdyż 1 kg. tego produktu kosztuje 375 zł.

Owa ujemna opinia, jaką posiada margaryna wśród gospodarzy, oparta jest na fałszywym wyobrażeniu, że ten tłuszcz roślinny sporządzany jest na różnych odpadkach tłuszczowych. Tak nie jest. Do produkcji margaryny używa się olejów roślinnych wysokogatunkowych, przy czym głównym produktem jest tłuszcz kokosowy. Tłuszcz ten jest, jak wiemy, twardy, nie można go rozsmarowywać i posiada bardzo niski punkt top-

liwości, toteż aby zmienić jego konsystencję miesza się go w odpowiednich proporcjach z olejem roślinnym rafinowanym oraz wodą, która stanowi w margarynie 15 procent.

Fabrykacja margaryny odbywa się w specjalnie do tego celu zbudowanej aparaturze. Cały proces produkcji margaryny jest zmechanizowany i ręka człowieka nie dotyka tego produktu. Nawet jego krojenie i pakowanie dokonywane jest przez maszynę.

Bardzo ważny dla jakości margaryny jest właściwy sposób jej przechowywania. Powinna ona być trzymana w miejscu suchym, chłodnym i ciemnym, gdyż światło przyczynia się do szybkiego zjełczenia tego tłuszczu roślinnego. Obecnie rynek łódzki jest bogaty w margarynę zaopatrzoną. Wobec niedoboru innych tłuszczów i ich stosunkowo wysokiej ceny margaryna powinna znaleźć szerokie zastosowanie w gospodarstwach domowych.

Zabawy dla dzieci Uroczystość choinkowa w PZPB Nr 4

We wszystkich zakładach pracy z okazji rozpoczęcia Nowego Roku urządzono dla dzieci pracowników obchody choinkowe. Nieomal we wszędzie czynny udział przy organizowaniu tych imprez brały członkinie fabrycznych kół Ligi Kobiet.

Zorganizowana ostatnio w PZPB Nr. 4 zabawa dziecięca miała wyjątkowo uroczysty charakter, gdyż połączona była z częścią oficjalną na którą złożyły się przemówienia przewodniczącego Rady Zakła-

dowej oraz przewodniczącej Ligi Kobiet. Tow. Wasiakowa zwracając się do matek około 200 zgromadzonych w świetlicy dzieci podkreśliła kontrast jakiego istnieje między obecną chwilą a czasami przedwojennymi kiedy to zarówno kobiety pracujące jak i ich dzieci żyły w niezwykle ciężkich warunkach; w tamtych czasach dla matek nie było pracy, a dzieciom brakowało chleba. Odbywając się uroczystość jest widomym znakiem całkowitej zmiany układu stosunków społecznych w naszym

kraju gdyż obecnie matka pracująca i jej dziecko otoczone są najtroskliwszą opieką ze strony państwa.

Występy zespołu artystycznego świetlicy PZPB Nr. 4 oraz produkcje dzieci, wypełniły program rozrywkowy, po czym nastąpiło rozdanie między najmłodszych gości paczek przygotowanych przez członkinie Ligi Kobiet. Obdarowano 200 dzieci. W niezmiernie serdecznym nastroju na wspólnej zabawie spędzili czas robotnice PZPB Nr. 4 i ich dział-

Kobiety wiejskie w szeregach spółdzielczości

Jest faktem bezspornym, że w miastach zainteresowanie kobiet spółdzielczością jest znaczne. W Łodzi kobiety stanowią 60 procent członków spółdzielni, wzrasta też ich udział we władzach placówek spółdzielczych, są aktywne w Komitetach sklepowych. Inaczej przedstawia się sprawa na odcinku wiejskim. Dopiero ostatnio kobiety wiejskie zaczęły zwracać uwagę na zagadnienie sprawnego działania spółdzielczości wiejskiej, notujemy już wprawdzie nie ma sowa, a sporadycznie występujące zjawisko, powiększające się na wsi zainteresowania kobiet spółdzielczością. Istnieją już spółdzielnie, w zarządach których znalazły się kobiety.

Niestety, dotychczas poza najbardziej uświadomionymi mieszkankami: wsi ogół nie do cenia jeszcze należycie konieczności uczestniczenia w pracach spółdzielni, kontrolowania jej działania itp. Większość członków spółdzielni i to większość przytłaczająca sta-

nowią jeszcze na wsi mężczyźni. Kobiety gospodynie wychodzą często z założenia, że wystarczy ażeby członkiem spółdzielni był ktoś z mężczyzn, znajdujących się w rodzinie, same zaś trzymają się na uboczu. Zapominają o tym, że jedynie członkowie spółdzielni mogą wpływać na właściwe jej prowadzenie, podając krytykę na walnych zebraniach jej członków, działając na jej korzyść.

Dotychczas często spotykamy się wśród kobiet wiejskich z narzekaniami na złe lub niewłaściwe działanie spółdzielni. Widzą one, że terenowa spółdzielnia nie zaopatruje je należycie w potrzebne artykuły, faworyzuje wpływową i zamożniejszą gospodarkę i t. p. Te niedociągnięcia mogą być jedynie wówczas skutecznie zlikwidowane jeśli kobiety wiejskie masowo znajdują się w szeregach członków spółdzielni.

One bowiem najlepiej się o-

rientują w tym, jakie produkty i artykuły znaleźć się powinny na półkach sklepu spółdzielczego. Poza tym, jako stałe klientki zaopatrujące swe gospodarstwa domowe w szereg artykułów przemysłowych, najlepiej zdać sobie sprawę z tego, czy personel sklepowy wywiązuje się należycie ze swoich obowiązków, czy w stosunku do niektórych odbiorców nie stosuje protekcji polityki itd. Jedynie po-

przez uaktywnienie biernych mas kobiet wiejskich, w pracach spółdzielni będą mogły być usunięte całkowicie tak często dotychczas występujące niedomagania w pracy wiejskich placówek spółdzielczych. Kobiety wiejskie winny przełamać dotychczasową bierność i na równi z mężczyznami czuć wad nad tym, by spółdzielnia gminna działała w imię interesów mało i średniorolnych chłopów.

Jak się UBRAC



plaszczami ozdabianymi futrem, nosimy chętnie w naszym klimacie i palta wełniane o kroju sportowym, podbite watołina. Ciepło zapewnia nam wtedy nie kołnierzy

tych tkanin, gdyż nasze miotłanki w porze zimowej na ogół nie odznaczają się nadmierną ciepłotą. Na załączonym rysunku przedstawiamy model porannika sporządzonego z koca. Dla kobiet, które lubią pewną ekscentryczność w ubiorze noszonym w domu, odpowiednim strojem będzie demonstrowany na sąsiednim rysunku ubiór. Składa się on z ciepłej, długiej spódnicy, wełnianego pulawerka i luźnego żakietka. To zestawienie stroju może być wykonane z różnych tkanin. Czarna spódnica uzupełniona może być białym sweterkiem — do tego żakietka malinowy.



futrzaną, a gruby wełniany szalik. Nowością tegorocznej mody zimowej jest peleryna, podbita ciepłym wełnianym materiałem, noszona na ciepły sportowy kostium. Tego rodzaju ubiór jest bardzo praktyczny i stosunkowo nie kosztowny.

Stroje domowe sporządzone być powinny z bardzo ciep-

go z koca. Dla kobiet, które lubią pewną ekscentryczność w ubiorze noszonym w domu, odpowiednim strojem będzie demonstrowany na sąsiednim rysunku ubiór. Składa się on z ciepłej, długiej spódnicy, wełnianego pulawerka i luźnego żakietka. To zestawienie stroju może być wykonane z różnych tkanin. Czarna spódnica uzupełniona może być białym sweterkiem — do tego żakietka malinowy.

Nasze porady gospodarskie

2 kg. kartofli, 10 dkg słoniny wędzonej, 10 dkg cebuli, sól, pieprz, 1/4 l. wody, 5 dkg smalcu.

Słoninę pokrajać w paski, cebulę posiekać, obrane ziemniaki pokrajać w talarki, ułożyć na dnie rondla. Na nie rozłożyć warstwę cebuli i słoniny, na to warstwę ziemniaków, resztę słoniny i cebuli. Na wierzch powinna iść znów warstwa kartofli. Przed wsta-

wieniem do pieca należy przygotowaną potrawę podlać nie wielką ilością wody i ewentualnie tłuszczu, wstawić do pieca i upiec.

To samo danie można urozmaicić, dokładając drobno posiekane grzyby, lub przekładając ją dodatkowo warstwą pokrojonego w talarki jajka. Można też dodać do niej zamiast wody, śmietanę, wymieszaną z paru łyżkami pomidorem.

Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom modele okryć zimowych i ciepłych ubiorów domowych.

Plaszcze noszone tej zimy odznaczają się linią wciętą. Są nieco dłuższe od noszo-

Czytajcie Głos Robotniczy

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 15 stycznia 1949 r.
Dziś: Pawła

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 9
Zarząd Miejski — 66
PEPB — 23
Telegraf — 213
PZPR — 3

DYŻURY APTEK

15 stycznia 1949 apteka
mgr. Kotyń, ul. Armii Czer-
wonej 19.

K I N A

Kino „Polonia” film pro-
dukcji amerykańskiej p. t.
„Siostra Iokaja”.

Kino „ROBOTNIK” wyświet-
la film produkcji amerykań-
skiej p. t. „Cygańska miłość”.
Film dozwolony dla młodzieży
od 18 lat.

Początki seansów w niedzie-
la i święta o godz. 14, 16, 18 i
20. W dni powszednie o godz.
18 i 20.

Z życia partii

Dnia 15. Młyn Wspólnia —
godz. 18. Centrala Tekstylna
Nr 13 — godz. 17. Chemicz-
na — godz. 14. Konfekcyj-
na — godz. 18. Papiernia
— godz. 12. PZJG — godz.
18. Żarówka „L 1” — go-
dzina 18.

„Uśmiech dziecka”

Z inicjatywy Wydziału Ko-
biecego przy Komitecie Fa-
brycznym PZPB w Pabiani-
cach, w sali Wojewódzkiej
Szkoły Partyjnej odbyła się
zabawa dziecięca pod tytulem
„Uśmiech dziecka”.
Dzieci zostały obdarowane
słodkimi oraz innymi cen-
nymi podarunkami.

W godzinach wieczoro-
wych odbyła się zabawa ta-
neczna dla dorosłych, która
dała czystego zysku 20 000
złotych. Sumę tę Wydział
Kobiecego przekazał na bud-
żet Centralnego Domu PZPR
w Warszawie.

Wzrost ilości i poprawa jakości produkcji

osiągnięte zgodnym wysiłkiem przez robotników PZPW Nr 41

Państwowe Zakłady Prze-
mysłu Wełnianego Nr 41 w
Pabianicach posiadają dwa
oddziały: w Zdunskiej Woli
i w Grzeszynie. Centrala
mieści się w Pabianicach —
jest to dawna fabryka „Do-
brzynka”.

Zakłady zatrudniają 700
robotników i produkują mie-
siecznie około 100 tysięcy
metrów tkanin wełnianych.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Ubiegły rok 1948 był ro-
kiem ustawicznego wzrostu
ilości i jakości produkcji. Je-
szcze w maju i czerwcu, a
częściowo i w lipcu produk-
cja I gatunku wynosiła 27
do 35 procent, odpadki wy-
nosiły aż 12 procent.

Ale w tym czasie zaczyna-
ła się indywidualne współza-
wodnictwo. Robotnicy przy-
stępowali do niego z począt-
ku powoli, nieufnie. Nastą-
piło jednak pierwsze, po tym
drugie rozdanie nagród.
Współzawodnictwo zaczęło
„przyjmować się” — nastą-
piło ogólne polepszenie pro-
dukcji.

W okresie Czynu Kongre-
sowego współzawodnictwo
ogarnia już wszystkich pra-
cowników. Teraz każdy chce
produkować towar pierwsze-
go gatunku. Czyn Kongreso-
wy stał się motorem wzro-
stu produkcji — a przede
wszystkim — poprawy jako-
ści. Produkcja I-go gatunku
z 27 proc. wzrosła do 90 —
a nawet do 95 procent. Od-
padki z 12 proc. zmniejszają
się do 4 procent.

Dzisiaj ambicją załogi jest
produkcja pierwszego gatun-
ku w 98 procentach. Wierzy-
my, że na pewno jej się to
uda.

Wykazy produkcyjne za li-
stopad ub. roku wykazują
produkcję I-go gat. — 95,3
proc., II-go gat. — 3,1 proc.,
III-go gat. — 1 proc., a czwar-
tego prawie nie ma — gdyż
tylko 0,6 proc. Miesięczna
produkcja wyraża się cwi-
fra 110 proc. planu. W oddzia-
łach farbiarni i wykończalni,
które przyjmują tkaniny
od miejscowego przemysłu,
produkcja osiąga 150 proc.
normy.

WARTOŚCIOWA ZAŁOGA

Tak doskonale wyniki mó-
wią same o wartości załogi.
W zakładach tych pracują
przeważnie starzy robotnicy,

przywiązani do swych war-
sztatów pracy. Miarą ich u-
społecznienia i głębokiego
poczucia jedności klasy ro-
botniczej jest m. in. ofiaro-
wanie na cześć Kongresu do-
datkowych godzin pracy.
Oddział w Zdunskiej Woli
przepracował 18 godzin, „Do-
brzynka” — centrala — 18
godzin, Grzeszyn — 20 go-
dzin, Polna — 15 godzin.

A trzeba powiedzieć, że
wszystkie te decyzje były
uchwalane jednomyślnie w
nastroju entuzjazmu przez
całą załogę.

Jak głęboko przenika za-
łogę braterstwo pracy z pro-
letariatem całego świata, do-
wodzi fakt, że cała załoga
dobrowolnie pracowała
przez 2 godziny, przeznaczając
zarobek na pomoc górni-
kom francuskim. Robotnicy
ci dobrze pamiętają rok 1932
gdy wszystkich ich — tak

jak i innych robotników w
Pabianicach — fabrykant
wyrzucił na bruk.

ZGODNA WSPÓŁPRACA

W osiągnięciach załogi nie
mała zasługę ma nasza orga-
nizacja partyjna, dyrekcja i
Rada Zakładowa, przodowni
cy pracy i sekretarz koła
partyjnego. To też rośnie dy-
scyplina pracy i wzrasta się
czujność aparatu kontrolne-
go.

Przeprowadzono szereg ak-
cji, mających na celu czy-
stość na salach i czystość ma-
szyn; zaprowadzono system
premiowania całego zespołu
maszyn, które przepracują
cały miesiąc bez reklamacji;
specjalne premie otrzymują
watkarze, którzy pracą swą
przyczyniają się do czystości
sali oraz sprawniej pracy
warsztatów tkackich.

Rada Zakładowa czywa

pilnie nad higieną i bezpie-
czeństwem pracy. Pilnuje, a-
żby maszyny były zabezpie-
czone, ażeby na czas były
fartuchy i buty gumowe w
farbiarniach, okulary dla
spawaczy itp.

JEDNE Z PIERWSZYCH

W przedkongresowej ry-
walizacji między zakładami
wełnianymi, Zakłady Nr. 41
osiągnęły 3-cie miejsce —
gdyż roczny plan produkcji
wykonały jako jedno z
pierwszych w dniu 3 listo-
pada, ażeby to osiągnąć, za-
łoga nie cofała się przed żad-
nym trudem.

Załoga Zakładów Nr. 41
może ze słuszną dumą oce-
niać osiągnięcia roku ubie-
głego i z ufnością patrzeć w
rok 1949 — tym bardziej, że
większość załogi przystąpiła
już do zespołowego współza-
wodnictwa pracy. S. B.

Rozdawnictwo bonów tłuszczowych i wydawanie tłuszczu w styczniu

Na podstawie Zarządze-
nia Ministra Przemysłu i
Handlu oraz pisma Staro-
stwa Powiatowego Łaskiego
z dnia 27 grudnia 1948 r. Za-
rząd Miejski ogłasza reje-
strację bonów tłuszczowych
oraz sposób rozdawnictwa
tłuszczów na miesiąc sty-
czeń 1949 r.

Rejestracja kuponów

Rejestrację kuponów na
słoneinę przeprowadzać będą
wszystkie sklepy rzeźnicze
oraz 3 sklepy rzeźnicze
„Społem”.

Obowiązuje kupon reje-
stracyjny Nr III z bony za
miesiąc styczeń 1949 r.

Ostateczny termin reje-
stracji bonów ustala się na
dzień 20 stycznia b. r.

Rejestrację kuponów na
smalec, margarynę i masło
przeprowadzać będą wszyst-

kie sklepy spożywcze „Spo-
łem” oraz sklepy rozdzielcze
miejscowej Mleczarni.

Ostateczny termin reje-
stracji ustala się na dzień
20 stycznia 1949. Obowiązu-
je kupon rejestracyjny Nr I
z bony za miesiąc styczeń
1949 r.

Rozdzielnictwo

Zarząd Miejski podaje na
stępujący rozdzielnik od-
biornu tłuszczu na zaopatrze-
nie bonowe w miesiącu
styczniu 1949 r.:

I dekada kat. „PR” ku-
pon Nr 10 — 0,50 kg. smal-
cu.

Kat. „R” kupon Nr 4 —

0,25 kg. margaryny.

Kat. „RD” kupon Nr 4 —

0,25 kg. margaryny.

II dekada kat. „PR” ku-
pon Nr 2 — 0,50 kg. sło-
niny.

W dniu 13. I. 1949 r. zmarł długoletni dzia-
lacz robotniczy, członek b. Mopru oraz członek b.
PPR, obecnie PZPR

Tow. Ciesielski Teodor

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Ubezpie-
czalni Społecznej w Pabianicach odbędzie się dnia
16 stycznia o godzinie 15, na które zaprasza to-
warzysz i przyjaciół.

RODZINA I TOWARZYSZE

Glaskała jego włosy, a on ją całował nie zapominając
jednak o strasznym cieniu, który stał między nimi, i tulił
ją do siebie gorączkowo, rozpaczliwie.

— Moje ukochane małżeństwo! moja cudna, uroczą
Sondra! żebyś ty wiedzieć mogła, jak ja cię strasznie kocham!
gdybyś ty wiedzieć mogła! O, jakżebym chciał po-
wiedzieć ci wszystko... gdybym mógł...

Nie powiedział jednak ani teraz, ani nigdy. Nie
ośmieliłby się mówić o tej czarnej zaporze, jaka ich dzieli-
ła. Znał jej życie, jej zapamiętania na miłość i małżeń-
stwo, zasady, wpajane przez rodziców, wiedział, że nie zro-
zumiałaby go, nie zgodziłaby się na żadne poświęcenie dla
jego miłości, jakkolwiek kochała go może bardzo. Ode-
szła od niego natychmiast, że zgrozą w oczach!

Spojrzała mu w oczy, błyszczące dziwnym blaskiem
w świetle księżyca, spojrzała na twarz bladą, skupioną,
gdy trzymał ją w mocnym uścisku, i zawołała:

— Wiesz tak bardzo kochasz Sondre? Ukochany, naj-
droższy mój chłopczy! Sondra też cię kocha bardzo...

Ujęła twarz w obie dłonie i całowała szybko, gorącz-
kowo, długo.

— Sondra nigdy cię nie opuści... Musisz tylko pocze-
kać jeszcze troszeczkę... Mniejsza o to, co się dzieć bę-
dzie... może nie przyjdzie to z łatwością, ale Sondra po-
stawi na swoim...

Nagle jednak, jak to nieraz czyniła, odsunęła go od
siebie i szepnęła:

— Idź już sobie! Teraz, zaraz! Nie! nie wolno już
całować... Nie! nie! Sondra nie pozwala... mogą spostrzec,
że nas nie ma...

I popychając go przed sobą pobięła szybko ku domo-
wi, spotkawszy po drodze ciekawę oczu Palmera Thurstona.

Najajutrz rano, stosownie do programu, Bertina i Son-
dra jeszcze przed siódmą, ubrane w czerwone kurtki,
białe brzozy i czarne buty, z gołymi głowami, śpiesznie
porośladowały konno do miejsca, gdzie miały się spotkać
Clydem. Nie widząc jeszcze panierek, ukryty między

drzewami słyszał ich nawołujące go wesołe głosy.

Bertina była teraz dla niego niezwykle uprzejma, wi-
dząc bowiem wielkie zalecenie się n.m. Sondry przeczuwa-
ła, że o ile nie zaidą jakieś przeszkody ze strony rodziny,
skończy się to może małżeństwem. Uśmiechała się więc
uprzejmie do Clyda, zapraszała go, by przyjechał na dłu-
żej i obiecywała otaczać taką opieką młodą parę, że
z pewnością nie będą się na nią skarżyć.

Clyde drżał ze wzruszenia, a po głowie przesuwały
mu się z niesłychaną szybkością przeróżne obrazy. myśli,
pokusy, inspirowane ową wiadomością, o której czytał
wtedy w gazecie, które jednak chciał zważyć i zabić
w sobie.

Gdy dojechali do celu, Sondra zwróciła konia na ścież-
kę wiodącą do strumienia o kamiennym łozysku i brze-
gach omszałych, który się przewijał licznymi skrajami
w cieniu wysokich drzew.

— Clydzie! — zawołała. — Chodź tu przedej! Jerry
zna drogę, nie pośliznie się... Chodź i napij się tej wody.
Powiedział, że kto się jej napije, musi tu wrócić niedługo.

A zsiadłszy z konia zwróciła się do niego z poważ-
niejszą miną:

— Wiesz, chciałam ci coś powiedzieć. Szkoda, żeś nie
widział twarzy mamy, gdy się dowiedziała, że tu jesteś.
Oczywiście nie była pewna, czy ja w tym maczałam palce,
więc przyszła do przekonania, że i Bertina obdarza cię
swym uczuciem. Pozwoliłam jej się łudzić. Trochę mnie
jednak podejrzewała i nie bardzo się jej to podobało. Nie
mogła wszakże nic więcej powiedzieć nad to, co już od
niej słyszałam. Mówiłam już o tym z Bertiną i obiecała
mi pomagać, tylko musimy być teraz jeszcze ostrożniejsi,
bo mama zanadto mnie podejrzewa i gotowa przyspieszyć
nasz wyjazd do Europy. Wtedy nie wiem nawet, kiedy
moglibyśmy się zobaczyć. Znasz mamę i wiesz, że nie
chce, abym zajęła się kimś z własnej woli, chce mi pod-
sunąć kogoś, kto się jej podoba. To samo robi ze Stuartem...
(D. c. n.)

OGÓLNE ZEBRANIE LIGI KOBIEC

W niedzielę o godz. 15-tej
w lokalu przy ul. Gwardii Lu-
dowej Nr. 3 odbędzie się ogó-
lne zebranie członkini Ligi Ko-
biet.

Ze względu na ważność oma-
wianych spraw przybycia
wszystkich członkini obowią-
zkowe. Zarząd

TEATR DOMU KULTURY

W najbliższym czasie zo-
stanie wystawiona przez
Teatr Domu Kultury i Sztu-
ki w Pabianicach „Zemsta”
Fredry w nowej obsadzie.

W opracowaniu jest sztu-
ka Zapolskiej p. t. „Mortl-
ność Pani Dulskiej”.

Kronika milicyjna

NIEPOPRAWNA AWANTURNICA

Szarah Zofia, zam. przy ul.
Gwardii Ludowej 14, będąc w
stanie nietrzeźwym założyła
spokój publiczny. Ponieważ
jest to już nie pierwszy wypa-
dek, musi zapłacić 1000 zł.
grzywny i przebyć trzy dni w
areszcie.

INNI AWANTURNICY

Ozimek Piotr — Popreczna
12, wrócił pijany w nocy do
domu, wywołując awanturę. Po
dobnego wykroczenia dopuścił
się Golebiowski Edward — Pię-
kna 6.

W obu wypadkach musiała
interweniować Milicja Obywa-
tełska.

Karniśkiemu Leonowi — Ko-
ściuszki 6, Matczakowi Micha-
łowi — Konstantynowska 20,
Grabowskiemu Adolfowi — Ko-
ścielna 3, Nowackiemu Jerzemu
— Czerwonej Armii 44, Teteli
Stefanowi — Legionów 20 i
Wołystak Marii — Wileńska
nr. 4 za znajdowanie się w sta-
nie nietrzeźwym w miejscach
publicznych i wywołanie awan-
tury — Milicja Obywatelska
wniosła protokół, a Miejski
Referat Karno — Administracyj-
ny wymierzył im odpowiednie
kary.

ROWERZYŚCI

Mimo wydanych zarządze-
nia, rowerzyści w dalszym ciągu
ignorują przepis drogowy.

Ostatnio na liście niesfor-
nowanych rowerzystów zostali wpisani:
Kunś Zdzisław — Bałowego 2,
Maksymowicz Wacław — Ka-
mienna 4, Miśiak Ewald — Ka-
rolowska 47 i Rorogowski Józef
ze wsi Karniszewice za jazdę
rowerem po chodniku.

Za jazdę rowerem w nocy bez
światła odpowiadają będą: Bał-
Stefan — Toruńska 47, Lipow-
ska Maria — Żukowa 4, Ba-
nat Zenon ze Świątnik, Sobol-
ewski Franciszek z Karniszew-
wic i Wronsek Józef z Dąbrowy,
gm. Dłutów. M. J.

ZGUBIONO legitymację U-

redu Zatrudnienia Pabianice
na nazwisko Rynkiewicz Sta-
ki 13 m. 5. 14k nislawa. 13k

Teodor Dreiser

6

Tragedia Amerykańska

I naraz przed oczyma stawał ponury obraz jakiegoś
jeziora i dwójga utopionych osób.

Budził się z zamyślenia znużony, że gra bardzo
żle.

— Bój się Eoga, Clydzie, o czymże ty myślisz? — wo-
łała na niego Sondra albo Bertina.

A z głębi jego serca wychodziła bezgłośna odpowiedź:

— O Robercie...

Wieczorem u Brookshawów zebrało się niewielkie to-
warzystwo, złożone ze znajomych Sondry i Bertiny. Po-
mieważ byli tam i starzy Finchleyowie, Sondra udała, że
Clyda widzi dziś po raz pierwszy, że nawet nie wiedziała
o jego obecności w Twelfth Lake.

— Pan tutaj? Cóż się stało? U Cranstonów? O, to
nieładnie, że pan nie odwiedził tak bliskich sąsiadów.
Meszkamy obok. A może jutro rano pojedziemy konno?
Codziennie z Bertiną jeździmy. Po obiedzie, o ile nic nie
stanie na przeszkodzie, odbędzie się piknik, zabawa na to-
żach i motorówkach. Nic nie szkodzi, że pan dobrze
nie jeździ. Powiem Bertinie, żeby panu dała Jerry'ego,
spokojny jak baranek. O, dwa pierwsze tańce obiecałam
już innym, ale proszę być cierpliwym, dla pana został
trzeci. (Taki zaciszny kąpek jest na balkonie...)

Wskazała ręką i spojrzała mu wymownie w oczy.
A w chwili później w zacisznym kąciu ujęła twarz jego
w obie ręce i ucałowała gorąco. Później, przed ukończe-
niem tańców wymknęli się oboje na brzeg jeziora i tam
przy świetle księżyca uściskali się namiętnie.

— Siondla taka lada, zle Chuduś psijał... tak mi go
blakowało...

TEATR

Państw. Teatr Wojska Polskiego
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”. Zespół tworzą: Fijewski, Macherska, Manciewicz, Tabor, Biernacki, Grabowski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Wasilewski, i słuchacze PWST. Dekoracje i kostiumy kompozycji Zenobiusza Strzeleckiego, reżyseria Danuty Pietraszkiewicz.

PREMIERA

W „MELODRAMIE”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 w Teatrze „Melodram” premiera sztuki postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera, pt. „Synowie”. Autor ukazuje metody brutalnego bogacenia się fabrykantów podczas ostatniej wojny i wynikające stąd ostre konflikty moralno - społeczne między starym a młodym pokoleniem.

Przekład sztuki i reżyseria Ryszarda Ordyńskiego, dekoracje wg projektu Józefa Rachwałskiego. Zespół tworzą: Kanińska, Gosławska, Kozierska, Laszkowska, Pietraszkiewicz, Szymański, Śródka, Warmiński i Wilamowski.

„KLUB KAWALERÓW”

w Teatrze Powszechnym
Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukazuje się wkrótce komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów” napisana w latach osiemdziesiątych, w której myślą przewodnią jest hasło „Precz z kawalerstwem”.

TEATR KAMERALNY

DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 premiera komedii-farsy W. Pietrowa „Wyspa Pokoju”, w reżyserii Stanisława Daczyńskiego w dekoracjach Władysława Daszewskiego.

TEATR KOMEDII

MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Ostatnie dni! o godz. 19.15 „Piękna Helena”. Opera komedia w 3-ach aktach J. Offenbacha.

TEATR ŻYDOWSKI

ul. Jaracza 2

Ciesząca się dużym powodzeniem sztuka A. N. Ostrowskiego „Bez winy winni” w inscenizacji i z udziałem Iry Kamińskiej grana jest w sobotę i w niedzielę o godz. 7.30 wieczorem.

Teatr Kukiełek RTPD

Nawrot 27, tel. 160-07

Codziennie przez poniedziałki dla szkół o godz. 9-iej „Pienio”. W niedzielę i święta o godz. 12-iej „Czarodziejski kalendarz”.



ADRIA — „Zakazane Piosenki”
godz. 16, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.

film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

BAJKA — „Zenobia”
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 3.”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin”
godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.

MUZA — „Zagubiona Dnia”
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

POLONIA — „Słońce wschodzi”
godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.

PRZEDWIOSNIE — „Gilda”
godz. 17.30, 20, w niedzielę 12.30, 15.

film niedozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Bohaterowie pustyni”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę 14.30.

film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Krakati”
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16

film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Rosanna i księżyc”
godz. 16, 18, 20.30 w niedzielę 14

film niedozwolony dla młodzieży

D-034589

SPORT SPORT SPORT

Nasi łyżwiarze piszą z Karpacza Głazewska i Przyborowski ustanawiają nowe rekordy okręgowe na Małym Stawie przy „Samotni”

W Karpaczu, jakżeśmy już donosili, bawią na obozie treningowym łódzcy łyżwiarze Głazewska, kpt. Dziapanow i Przyborowski wszyscy ze Zryw.

Wczoraj otrzymaliśmy od nich list, który zamieszczamy naszym Czytelnikom.

Karpacz 10 I 1949 r.

Droga Redakcji!

W niedzielę 9 bm. w Karpaczu odbyły się eliminacje do Mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie. Udział brało 25 zawodników i 6 zawodniczek wśród nich łódzianie: Głazewska, Przyborowski i kpt. Dziapanow.

Eliminacje przeprowadzono na następujących dystansach: Mężczyźni: 500 m. i 5000 m. Kobiety: 500 m. i 3000 m.

KALBARCZYK NIEPOKONANY

We wszystkich biegach mężczyzn zwyciężył inż. Kalbarczyk osiągając na 500 m. 0.48,9 oraz na 5000 m. 9 min 29 sek. Przyborowski oraz kpt. Dziapanow zakwalifikowali się obaj do finałów osiągając dobre czasy.

Przyborowski na 500 m. osiągnął czas: 55,3 sek. (Rek. Okręgu) i na 5000 m. — 11 min. 13 sek. (Rek. Okręgu).

Kpt. Dziapanow na 500 m. miał czas: 56,1 sek.

GŁAZEWSKA ZWYCIĘŻYŁA

KALBARCZYKOWĄ

Młg niespodziankę sprawiła Głazewska w biegu na 500 m.

wygrając z Kalbarczykową w czasie 0, 59 sek. oraz wygrywając drugie miejsce w 3000 m. w czasie 7 m. 09 sek. (Rek. Okręgu).

ŁÓDZIANIE LICZA NA WICEMISTRZOSTWO POLSKI

Wszyscy przygotowujemy się pilnie do mistrzostw które odbędą się 15 i 16 stycznia w „Zryw” (Łódź).

Karpaczu. Mamy szanse na zdobycie drużynowego wice mistrzostwa Polski.

W zawodach wezmą udział nast. kluby: WKS „Legia” (W-wa), ZKS „Lechia” (Gdańsk) IKS (Wrocław), KS „Znicz” (Pruszków) ZZK (W-wa), ZMP „Zryw” (Łódź).

NIE ZAPRZESTAJEMY TRENINGÓW...

Treningi przeprowadzamy w dalszym ciągu wysoko w górach korzystając z doskonałego lodowiska na Małym Stawie przy „Samotni”.

Kończąc przesyłamy sportowe pozdrowienia wszystkim sportowcom łódzkim.
kpt. Dziapanow i Przyborowski



Drużyna koszykarek Zrywa o bok HKS-u jest najpoważniejszym kandydatem w toczących się obecnie rozgrywkach.

Cieężkoatleci łódzcy jadą propagować zapasnictwo w Łowiczu

W Łowiczu w niedzielę odbędą się zawody propagandowe zapasnicze, rozegrane przez zespoły „Gwardii” i ŁKS-u. Zawody te poprzedzone zostaną od czytelnym dyr. Szudzińskiego na temat zapasnictwa. Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny

pod przewodnictwem prezesa Krachulca dokłada wszelkich starań, aby zawody te wypadły okazale i zjednały dużo miłośników zapasnictwa. Najbliższe składki obu zespołów są zapewnione. W godzinach rannych odbędą

się walki dla młodzieży szkolnej, natomiast po południu odbędzie się mecz dla starszych.

Wyjazd zawodników ŁKS-u i „Gwardii” oraz kierownictwa na łapi w niedzielę o godz. 6.30 z przed lokalu „Gwardii” przy ul. Stalina 17.

Sport w ZSRR

58 czołowych trenerów

otrzymało nagrody Państwowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu

MOSKWA, (obsł. wł.) Państwowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przyznał nagrody 58-miu czołowym trenerom ZSRR, którzy zajmowali się przygotowaniem utalentowanych sportowców, jak również wychowaniem nowych mistrzów Związku Radzieckiego.

W ubiegłym sezonie sportowcy radzieccy ustanowili 197 rekordów krajowych, z których

13 przewyższa oficjalne rekordy światowe. Wśród mistrzów ZSRR znajduje się m. in. Iliasow, który kilkakrotnie poprawiał rekord ZSRR w skoku wzwyż. Najlepszy swój wynik uzyskał Iliasow podczas zawodów w Polsce.

Nagrodę otrzymał również trener estoński Fred Kudu, który przygotował mistrza i rekordzistę w 10-cioboju, w dysku i kulie — Hejno Lippa. Wynik Lippa

w 10-cioboju — 7,780 pkt. jest trzecim w historii sportu światowego.

W Baku odbyły się wielkie zawody gimnastyczne „Trudowych Rezerw”, które zgromadziły na starcie 180 zawodników i zawodniczek. Program zawodów obejmował ćwiczenia na przyrządach oraz ćwiczenia wolne. Zawodnicy zademonstrowali doskonałą technikę i wyszkolenie. W szczególności wyróżnił się zawodnik moskiewski Griszin, uzyskując 55,3 pkt. oraz zawodniczka Stołpowska — 55,8 punktów. Dobrą notę otrzymał Gryfin za ćwiczenia

na koniu. Drużynowo pierwsze miejsce zajęli „Kolektyw Gimnastyków” z Moskwy — 861,7 pkt.

Jednym z najpopularniejszych sportów w „Trudowych Rezerwach” jest gimnastyka, którą w chwili obecnej uprawia około 90 tys. młodzieży szkół przemysłowych. W roku 1945 związek ten liczył 26 tys. gimnastyków.

W roku ubiegłym na zawodach o mistrzostwo Związku Radzieckiego w gimnastyce drużynowej „Trudowych Rezerw” zajęła 3-cie miejsce za „Dynamo” i reprezentacją Związków Zawodowych.

Przed „Startem” ogonki...

Wszyscy zaopatrują się w bilety na jutrzejszy mecz „Pafawag” — Zryw

Jutro w sali Wimy odbędzie się spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski i jednocześnie o wejście do ligi pomiędzy zespołami Zrywu i „Pafawagu” z Wrocławia. Po zwycięstwie łódzian w niedzielę przed Huta Zabrze, Zryw musi wygrać z „Pafawagem”, aby do końca rozgrywek grupowych znajdować się na pierwszym miejscu w tabeli.

Mistrz Łodzi znajduje się obecnie w dobrej kondycji, posiada

da więc wszelkie szanse na odniesienie zwycięstwa nad wrocławskim przeciwnikiem. Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach.

Poprzedni mecz tych drużyn zakończył się wynikiem remisu 8:8. W niedzielę niewątpliwie łódzianie dążyć będą do zdobycia lepszego wyniku.

Przedprzedaż biletów odbywa się w sklepie „Start”, przy ul. Piotrkowskiej 124.

Zamiast „W-P-W” tylko „P-W”

ale może za to z udziałem kolarzy radzieckich

WARSZAWA (obsł. wł.) — W dniu 13 bm. przybyli do Warszawy na konferencję w sprawie wysięgu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa, przedstawiciele redakcji „Rudego Prawa” w osobach p. Ledera i zastępcy red. nac. „Volfa”. Delegaci Czeskiego Związku Kolarskiego oczekiwani są w piątek lub w sobotę.

Na wspólnej konferencji obu redakcji ustalono, że wysięg na trasie Praga — Warszawa — Praga zostanie w dniach 1 — 9 maja, ze startem w Pradze i z metą w Warszawie.

Po przyjeździe delegatów czeskiego Zw. Kolarskiego odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli obu redakcji: „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”, PKOl, Cz. Z. Kol. i GUKF.

Organizatorzy dołożą wszelkich starań, aby w wysięgu W — P — W wzięli udział do skonalni kolarze Związku Radzieckiego.

To i owo z boksu łódzkiego

W bieżącym tygodniu nastąpią przerwy w spotkaniach o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Natomiast zakończone zostaną wreszcie rozgrywki o drużynowe mistrzostwo w klasie A meczem Bawelna — „Concordia”, oraz dojdą do skutku finałowe mecze turnieju młodzików w Aleksandrowie.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Wyszakoleniowego Nr 9

1. Wzywa się wszystkich pracowników, instruktorów, trenerów, boks, o pobranie kwestionariuszy w sekretariacie ŁOZB w dniu 17 stycznia br. o godz. 18.00 do 21.00 celem wypełnienia przez Zarządy Klubów w których prowadzą treningi.

2. Wypełnione kwestionariusze, oraz stare legitymacje, 3 fotografie należy złożyć w dniu 18 bm. o godz. 18.00 w ŁOZB obowiązkowo.

Ref. Wyszakoleniowy.
(Cz. Dębski)

Hokeiści grają o mistrzostwo Łodzi

ale nie wiadomo czy je ukończą

Wobec poprawy warunków atmosferycznych, Łódzki Okręgowy Związek Hokeja na lodzie mógł przystąpić do rozgrywania mistrzostw Łodzi klasy „A”.

W pierwszym spotkaniu, rozegranym w Zgierz, miejscowy „Włóknarz” zwyciężył Łowicę.

ki Klub Sportowy 11:5 (3:2, 5:1, 4:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Urbanowski — 2, Przytułski i Szymański — po 1 i jedna samobójcza.

Dla pokonanych: Zołma — 3, Grzechowski — 2.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

Piłkarska: sala YMCA za wody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 18-ta konkurencja męska: YMCA — TUR, godz. 19-ta: zawody drużyn ligowych: Warta Poznań — YMCA, koszykówka męska: go dzina 20-ta HKS — AZS

Boks: hala Wimy zawody o drużynowe mistrzostwo klasy A, godz. 18-ta: Bawelna — Concordia Piotrków. W Aleksandrowie o godz. 18-iej odbędą się finały turnieju młodzików.

Zawody hokejowe: w Zgierz o godz. 18-iej odbędzie się mecz o mistrzostwo okręgu łódzkiego pomiędzy Borutą i Włóknikiem Klubem Sportowym.